

# Głos Wielkopolski

CZY  
TEL  
NIK

Rok V Nr 73 (1453) ABC

Poznań, środa 16 marca 1949 r.

Cena 5 zł

## POWSZECHNE oburzenie we Włoszech

### De GASPERI stwarza fakty dokonane

RZYM (Telepress). Zapowiedź przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego, ogłoszona przez premiera de Gasperi'ego — o czym donosiliśmy w dniu wczorajszym — wywołała powszechne oburzenie i zaniepokojenie wśród całego społeczeństwa. Szczególnie komentowane jest zdanie, w którym szef rządu powiedział, iż „członkowie paktu atlantyckiego przyczynią się będą do sprawy wspólnej obrony — wspólnie z ich siłami”. Obserwatorzy tutejsi uważają, iż oświadczenie de Gasperi'ego jest dowodem, iż rola Włoch, jako przyszłego sygnatariusza paktu, polegać będzie przede wszystkim na postawieniu do dyspozycji USA baz morskich i lotniczych.

### NOWE FORMY kontrol społecznej nad życiem gospodarczym

WARSZAWA (PAP). Kancelaria Rady Państwa wydała okólnik, zalecający powołanie do komisji kontroli społecznej przy pow. radach narodowych sekretarzy powiatowych społecznych komisji kontroli cen. Społeczne komisje kontroli cen spełniają wielką rolę w akcji przebudowy naszego aparatu handlowego i w walce ze spekulacją.

Prawie dwuletnia działalność rad narodowych na odcinku społecznej kontroli cen wykazała, iż w czasie akcji kontrolnej napotyka się częstokroć na fakty, które nie dotyczą bezpośrednio zakresu jej działania, a w stosunku do których rada narodowa nie może pozostać obojętna. Powstała więc potrzeba nawiązania bliższej współpracy społecznej komisji kontroli cen z komisjami kontroli społecznej przy powiatowych radach narodowych. Współpraca komisji kontroli cen z komisjami kontroli społecznej przy powiatowych radach narodowych, uaktywniły rady narodowe na polu walki z przejawami niedbalstwa, szkodnictwa gospodarczego i spekulacji.

### Szwedzkie trudności w realizacji PLANU MARSHALLA

SZTOKHOLM (PAP). Szwedzki min. koordynacji gospodarczej P. A. Skold przyznał, że w praktycznej realizacji planu Marshalla spotkała się Szwecja z wieloma trudnościami. Skold stwierdził, że Szwecja napotyka w eksporcie swojej celulozy na konkurencję producentów amerykańskich i kanadyjskich, którzy korzystają z subwencji rządowych i dlatego są w stanie celulozę ofiarowywać po niższych cenach, niż ceny celulozy szwedzkiej. Władze okupacyjne w Bizonii polecają importerom niemieckim zakupywać celulozę i finansują jej import środkami z amerykańskich pomocy marshallowskiej. Skold stwierdził, iż nie jest przecież celem planu Marshalla zaopatrywanie przez Stany Zjednoczone Europy w towary, jakie Europa sama w dostatecznej ilości produkuje.

Skold przytoczył jeszcze jeden wypadek niewłaściwego stosowania tzw. pomocy marshallowskiej: armatorzy amerykańscy usiłują skłonić rząd Stanów Zjednoczonych do udzielenia amerykańskiej flocie handlowej poparcia w jej walce konkurencyjnej z flotami handlowymi państw europejskich przez zastrzeżenie, iż przynajmniej połowa transportów z tytułu pomocy marshallowskiej musi być przewożona na statkach amerykańskich. Zdaniem Skolda należy wkrótce oczekiwać dalszych trudności wynikających z realizacji planu Marshalla.

Przywódcą socjalistyczny, Pietro Nenni opublikował w dniu dzisiejszym na łamach tygodnika „Mondo Opera”, artykuł, w którym stwierdza co następuje: Przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego pociągnie za sobą następujące konsekwencje:

- 1) udzielenie baz morskich i lotniczych Anglo-Amerykanom;
- 2) podporządkowanie armii włoskiej — generalnemu sztabowi Unii Zachodniej w Fontainebleau, oraz
- 3) automatyczny stan wojenny na wypadek jakiegokolwiek wojennej akcji w Azji, lub w innym nawet najbardziej od Włoch odległym punkcie świata.

Generalny sekretarz włoskiej Partii Komunistycznej, Palmiro Togliatti, ostrzegł de Gasperi'ego podczas wczorajszej debaty parlamentarnej, że przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego wywoła rozłam w narodzie włoskim, „którego skutki trudno jest przewidzieć”.

Już poprzednio socjalistyczny przywódca, Pietro Nenni, oskarżając rząd o pogwałcenie wszystkich dawnych przyrzeczeń w sprawie nieangażowania się w układy wojskowe, wysunął wniosek, aby jeszcze przed debatą i głosowaniem, de Gasperi zapoznał parlament ze wszystkimi nieznanymi szczegółami i dokumentami, związanymi z paktem atlantyckim.

Szef rzymskiego gabinetu, początkowo zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek szczegółów, nie nadających się do dyskusji. Wkrótce jednak zadając kłam własnym słowom, oświadczył, że rzeczwiście „pewne sprawy związane z paktem nie nadają się do wiadomości publicznej”.

Wszystkie wypowiedzi de Gasperi'ego, odnośnie paktu atlantyckiego

### Walka trwa!

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Batawii, że dowódca indonezyjskiej armii republikańskiej Scederman wygłosił przez tajne radio indonezyjskie przemówienie, w którym oświadczył, że walka przeciwko agresorom holenderskim trwa w dalszym ciągu. Scederman podkreślił, że siły indonezyjskiej armii republikańskiej są nienaruszone i wezwał wszystkich żołnierzy i oficerów do wzmożenia walki partyzanckiej przeciwko oddziałom holenderskim na Jawie i Sumatrze.

### Katastrofa za katastrofą w kopalniach amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Przywódca górników amerykańskich Lewis oświadczył, że w roku ubiegłym zginęło tysiąc górników, zaś 50 tysięcy odniosło rany w różnych katastrofach na kopalniach na skutek niekompetencji i niedbalstwa władz nadzorczych, sprawujących kontrolę warunków pracy w prywatnych kopalniach. Zapowiedź Lewisa rozpoczęcia w poniedziałek dwutygodniowego strajku górników została wykorzystana przez koła przemysłowe do podjęcia silnej kampanii za utrzymaniemy ustawy antyrobotniczej Taft-Hartley.

były ściśle wzorowane na deklaracjach sekretarza Stanu USA, Dean Achesona.

Pietro Nenni domagał się: 1) przedyskutowania przez parlament wszystkich technicznych szczegółów paktu oraz 2) zapoznania deputowanych z wszystkimi aspektami układu, jeszcze przed rozpoczęciem ogólnej debaty. Obydwa te wnioski zostały odrzucone.

Jest rzeczą jasną, że klika chrześcijańsko-demokratyczna pragnie postawić parlament włoski wobec faktu dokonanego. Rządowi de Gasperi'ego chodzi również o to, aby kraj ten przystąpił do paktu atlantyckiego, zanim społeczeństwo zdoła się temu przeciwstawić.

### POLSCY pracownicy oświaty w Związku Radzieckim

LENINGRAD (PAP). Z Moskwy do Leningradu przybyła w niedzielę goszcząca w Zw. Radzieckim, na zaproszenie ministerstwa oświaty RSFR, delegacja polskich pracowników oświaty, z min. Skrzyszewskim na czele. Wraz z delegacją przybył ambasador RP w Moskwie — Marian Naszkowski. Członkowie delegacji zwiedzili w niedzielę miasto i okolice a wieczorem obecni byli na przedstawieniu sztuki „Wuj Wania” Czechowa, w teatrze im. Puszkina.

### Syn Hindenburga falszerm testamentu

BERLIN (PAP). W Welsen, w pobliżu Hamburga, rozpoczął się w poniedziałek proces demazyfikacyjny Oskara von Hindenburga, syna b. prezydenta Niemiec. Akt oskarżenia zarzuca m. in. Hindenburgowi, który był generałem armii hitlerowskiej, sfałszowanie testamentu swego ojca na korzyść Hitlera oraz udział w spisku.

## Pokojowy budżet ZSRR jednomyślnie przyjęty przez deputowanych

MOSKWA (PAP). Rada Najwyższa ZSRR kontynuowała w sobotę dyskusję nad budżetem ZSRR na rok 1949. Na trzecim posiedzeniu Rady Związków deputowany Firiubin scharakteryzował tegoroczny budżet jako najmocniejszy dowód stałego wzrostu potęgi ZSRR. W budżecie tym zwrócono szczególną uwagę na zwiększenie dobrobytu narodu radzieckiego. Budżet służy jednemu celowi rozwojowi sił wytwórczych państwa i podniesieniu ogólnego dobrobytu.

Na poniedziałkowym posiedzeniu rady narodowości — drugiej izby rady najwyższej ZSRR — toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem budżetu na rok 1949. Dyskusję podsumował min. finansów ZSRR Zwieriew, stwierdzając, że preliminarz budżetowy spotkał się z pełną aprobatą deputowanych obu izb Rady Najwyższej ZSRR. Dyskusja nad budżetem — podkreślił mówca — wykazała, że odpowiada on w całej pełni zadaniom, stojącym przed państwem radzieckim w roku 1949.

Firiubin omówił szczegółowo sukcesy przemysłu moskiewskiego podkreślając, że we wszystkich podstawowych gałęziach produkcyjnych przekroczono już poziom przedwojenny. W tym roku budownictwo mieszkaniowe będzie półtorakrotnie większe, niż w roku 1948. W Moskwie i okolicznych miejscowościach buduje się obecnie około 2 tys. domów. Dzięki zakończeniu budowy gazociągu z Saratowa do Moskwy, zaopatrzenie stolicy w gaz wzrosło w latach powojennych 6-cioкратно. Dzięki dostatecznej dostawie gazu, mieszkańcy Moskwy zaoferują rocznie na opał 200 mil. rubli. Mówca podkreślił, że

## HALA LUDOWA we WROCŁAWIU

przygotowuje się na przyjęcie

### 12 tysięcy młodzieży z całej Polski

WARSZAWA (PAP). W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej w dniach od 21 do 28 bm. Centralnym punktem uroczystości będzie akademie w Hali Ludowej we Wrocławiu. Na uroczystości wrocławskie przewidywany jest przyjazd przedstawicieli Wietnamu, Hiszpanii, Albanii i Grecji oraz czechosłowackich zespołów taneczno-muzycznych.

Z międzynarodowym Tygodniem Młodzieży Demokratycznej zbiega się 13 rocznica uchwalenia deklaracji praw młodego pokolenia. W związku z rocznicą deklaracji i Tygodniem Młodzieży odbędą się w wielu miejscowościach, upamiętnionych rewolucyjnymi walkami o wolność ludu, uroczystości połączone z odsłonięciem sztandarów ZMP.

W czasie trwania międzynarodowego Tygodnia Młodzieżowego odbędą się w fabrykach i na wsiach Dolnego Śląska wieczornice świetlicowe, połączone z występami artystycznymi, zbiórki dla młodzieży Indonezji i Wietnamu oraz manifestacje obchody ku czci pomordowanych działaczy w Grecji, Hiszpanii i krajach kolonialnych. Młodzież dolnośląska weźmie udział w pracach społecznych.

Wielka akademie w Hali Ludowej Wrocławia zgromadzi ponad 12 tysięcy młodzieży z całej Polski, w tym przodowników pracy spośród górników, hutników, metalowców i rolników oraz delegacje młodzieżowe z zagranicy. W akademii weźmie również udział przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz 40-osobowy zespół młodzieży czechosłowackiej, który wystąpi z bogatym repertuarem pieśni i tańców regionalnych.

### Zalecają „wstrzemięźliwość i cierpliwość”...

### Dalsze walkowanie sprawy INDONEZJI

### na Radzie Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad zagadnieniem indonezyjskim. Przedstawiciel Indii Rau oświadczył, że rząd holenderski naruszył uchwałę rady z 28 stycznia br. i z 24 grudnia 1948 r. Holandia dowiodła, że nie zamierza przywrócić republiki indonezyjskiej ze stolicą w Dżodżakartę. W miejsce tego rząd holenderski projektuje zwolnienie do Hagi konferencji „okrągłego stołu” z udziałem przedstawicieli marionetkowych rządów w Indonezji.

Rau zwrócił uwagę, że dalsza bezczynność w Radzie Bezpieczeństwa wystawi przede wszystkim na poważny szwank jej autorytet i skomplikuje sytuację zarówno w Indonezji jak i na całym Dalekim Wschodzie.

Natomiast delegat belgijski van Langenhove doradzał okazanie „wstrzemięźliwości i cierpliwości” w sprawie Indonezji. Poparł on całkowicie stanowisko Holandii, twierdząc, że przywrócenie rządu republikańskiego w Dżodżakartę wywoła „katastrofalne skutki” dla całej Indonezji.

Przemawiający następnie przedstawiciele USA i Kanady poparli w istocie stanowisko Holandii, proponując radzie czekać na wyniki haskiej konferencji „okrągłego stołu”.

## TANGANIKA pod brzemieniem mandatu brytyjskiego

NOWY JORK (PAP). Rada Powiernicza ONZ omawiała na ostatnim posiedzeniu sytuację w Tanganice, nad którą mandat sprawuje Wielka Brytania. Jak wynika z petycji, którą otrzymała Rada, Anglicy przekształcają stopniowo Tanganikę w swą bazę wojskową i zmuszają ludność miejscową do udziału w przygotowaniach wojennych. Ludność Tanganiki znajduje się w stanie zupełnego zacoferania. Anglicy nie troszczą się o szerzenie oświaty na tym obszarze i nie czynią nic, aby umożliwić jego rozwój gospodarczy. Jedyną troską ich jest wykorzystanie zasobów tego terytorium do zrealizowania celów imperializmu brytyjskiego.

W toku dyskusji nad tym zagadnieniem przedstawiciel brytyjski usiłował wykazać, że petycja w sprawie Tanganiki „nie zasługuje na uwagę” i sugerował, aby Rada zrzekła się jej omawiania. Sprzeciwili się temu delegaci Związku Radzieckiego, Iraku i Filipin.

### Powstańcy w Mandalay

LONDYN (PAP). Jak donosi z Rangun agencja Reutera, w nocy z soboty na niedzielę wojska powstańcze wkroczyły do miasta Mandalay, leżącego w północnej części Burmy. Równocześnie toczyły się gwałtowne walki w środkowej części kraju z oddziałami powstańczego szczepu Karenów.

### Islandia też?

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutera z Reykjavik, min. spraw zagranicznych Islandii — Benediktsson — udał się do Waszyngtonu, celem wzięcia udziału w rokowaniach nad paktem północno-atlantycznym.

### Amerykanie wiercą...

CHICAGO (PAP). Ogłoszono tu o zawarciu porozumienia pomiędzy grupą amerykańskich przemysłowców naftowych a rządem syryjskim, na temat koncesji dla „American Oil Independent Company”. Konzern ten ma zainwestować 50 milionów dolarów i rozpocząć wkrótce tam wiercenia naftowe. Zapowiedziano również budowę rafinerii w Syrii.

## RADIO ATENSKIE zapowiada „wiosenną ofensywę”

LONDYN (Telepress). Dziś radio atenskie podało wiadomość o rzekomym odkryciu spisku greckich komunistów na życie szefa misji amerykańskiej, Van Fleeta. „Rewelacja” ta traktowana jest przez tutejszych obserwatorów, jako pretekst do zamaskowania bardziej bezpośredniego udziału amerykańskich szefów wojskowych w przygotowywanej obecnie ofensywie wiosennej przeciwko greckiej Armii Demokratycznej.

## Przedsiębiorcy elektrotechniczni USA boją się pokoju..

NOWY JORK (Telepress). Zakończenie „zimnej wojny” stanowiło by nie lada zaskoczenie dla przedstawicieli businessu USA — stwierdza biuletyn, wydawany przez Krajowy Związek Przedsiębiorców Elektrotechnicznych (NECA). „Gdybyśmy stanęli nagle przed alternatywą pokojowej”, czytamy w dalszym ciągu w powyższym biuletynie „skasowano by w budżecie federalnym sumę 10—15 miliardów dolarów która ma decydujące znaczenie dla pomyślnego rozwoju gospodarki amerykańskiej. Mówiąc szczerze nie jesteśmy do tego przygotowani i skutkami takiego kroku moglibyśmy być bardzo nie mile zaskoczeni”.

# Kredyty i ulgi DLA RYBAKÓW MORSKICH

## zapewnią większe zaopatrzenie rynku w cenną rybę

Min. Adam Rapacki podkreślił duże znaczenie, jakie ma rybołówstwo morskie dla zaspokojenia potrzeb gospodarczych całego kraju. Jakkolwiek pod względem ilości zatrudnionych lu-

### Z perspektywy tygodnia

**Tydzień braterstwa i przyjaźni** polsko-czechosłowackiej dokonał dokładnego bilansu tego, co zrobiliśmy, aby zbliżyć nasze kraje i wzmocnić ich współpracę. Jeszcze może nigdy od czasu odzyskania niepodległości przez obydwa narody nie mieliśmy tak wnikliwego wglądu w dzieje naszych stosunków zarówno w Polsce jak i w Czechosłowacji jak w roku bieżącym. Kapitał wzajemnego zrozumienia i zaufania zdobyty w okresie minionego tygodnia będzie służył do dalszego pogłębienia naszej współpracy i wzmocnienia naszych pozycji na terenie międzynarodowym. Tydzień braterstwa i przyjaźni przypadł na czas 2-letniej rocznicy podpisania dnia 10 marca 1947 roku układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między nami i republiką czechosłowacką.

**Międzynarodowy Dzień Kobiet**, obchodzony od 40 lat dnia 8 marca, w roku bieżącym odbył się pod hasłem walki o pokój. Pogłębił on świadomość, iż walka kobiet o prawdziwe równoprawienie i polepszenie losu związana jest niepodzielnie z walką klasy robotniczej z kapitalizmem. W Polsce zwrócono szczególnie uwagę na zwiększenie udziału kobiet w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym Polski Ludowej w myśl wskazań Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczej.

**Pokojowe budżety państwowe** ZSRR i Polski były w tygodniu ubiegłym prawie równocześnie przedmiotem obrad Rady Najwyższej w ZSRR i Sejmu. Budżet ZSRR na 1949 rok wyrażający się cyfrą 445 208 milionów rubli po stronie dochodu i 415 355 milionów po stronie wydatków w pozycji na wydatki ministerstwa sił zbrojnych określony został na 79 miliardów rubli. Budżet Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowych odbija się swoim charakterem pokojowym od wzrastających ciągle wydatków zbrojeniowych USA i Wielkiej Brytanii. Gdy na przykład w Polsce wydatki na budżet wojskowy wyniosły w tym roku 4 dolary i 41 centów na głowę w Stanach Zjednoczonych — 75 dolarów. W Anglii ogólna suma wydatków wojennych na rok budżetowy 1949-50 wynosi 767 milionów funtów szterlingów, tj. o 107 milionów więcej niż w roku poprzednim. Trzeba przy tym zaznaczyć, że blok anglo-amerykański wciąż do wścigów zbrojeń również dominia i kolonie. Kanada swój budżet wojskowy na 1949 rok zwiększyła np. o 350 milionów dolarów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

H. B.

W dniu 12 bm. w Ministerstwie Żeglugi odbyła się konferencja prasowa, na której min. Adam Rapacki i wiceminister Widy-Wirski szczegółowo naświetlili problem rybołówstwa morskiego na tle nowej uchwały o ulgach podatkowych i popieraniu przez Państwo gospodarki rybnej.

dzi dział rybołówstwa nie należy do wielkich, bo ogólna liczba rybaków wynosi około 4 tys. osób.

tym niemniej wyniki jakie osiąga należą do zorganizowane rybołówstwo morskie stanowią poważny wkład w zaopatrzenie żywnościowe kraju. I tak np. przeciętny kuter rybacki przy stosunkowo niewielkim wkładzie kapitału zatrudniając 4 ludzi, daje przeciętnie w ciągu roku około 200 ton ryb.

Rok ubiegły nie był specjalnie obfity w rybe,

złowiono ogółem 48 tys. ton ryby.

Na rok bieżący zaplanowaliśmy połowy w wysokości 60 tys. ton. Siadamy 300 kutrów, liczbę dostateczną dla wykonania planu, jednak tabor nasz nie jest pełnowartościowy. Wiele jednostek rybackich wymaga poważnych remontów, co hamuje rozwój rybołówstwa.

Poważnym powodem, który powstrzymywał rybaków od dokonywania inwestycji i wykorzystywania pełnych możliwości, był wadliwy system opodatkowania oraz niestabilne tytuły własności, co dawało się jeszcze bądź z okresu przedwojennego, bądź z czasów okupacji, bądź też z pierwszych miesięcy powojennych, kiedy w posiadanie rybaków dostał się sprzęt poniemiecki. Ujemnie wpływał również na wysokość połowów niski poziom techniczny kutrów i łodzi oraz niedostateczna liczba fachowo wyszkolonych rybaków.

Dażąc do usunięcia tych wszystkich bolączek, wydana została ustawa, która w całej rozciągłości popiera rozwój rybołówstwa zarówno prywatnego, jak spółdzielczego i państwowego.

W myśl tej uchwały wprowadzony zostaje w rybołówstwie morskim system planowania połowów. Każdy kuter zależnie od jego jakości, od wyposażenia w sprzęt rybacki i odległości

portu macierzystego od łowiska, ma ustalony konkretny plan połowów na rok bieżący. Plan nie jest ustalany jedynie przez czynnik administracyjny, ale kontrolowany jest również przez czynnik społeczny. Na podstawie planu zalicza się kutry do jednej z 6 klas podatkowych. Każda klasa opłaca podatek od połowu wg stałej, niezmiennej stopy podatkowej. Zniesiona została całkowicie progresja podatkowa.

Za przekroczenie planu rybak otrzymuje ulgi podatkowe, liczone od całości połowu. Najbiedniejsi rybacy łożdowi będą opłacali bardzo niski ryczałt zależny od jakości łodzi i miejsca zamieszkania rybaka. Członkowie załóg będą opodatkowani tak, jak na jemi pracownicy sezonowi, o co słusznie dotąd walczyli, a za przekroczenie połowów przez kutry, na którym są zatrudnieni, otrzymywać będą takie same ulgi, jak przodownicy pracy w przemyśle.

Aby usunąć raz na zawsze nieporozumienia, jakie wnykiwały na tle tytułów własności łodzi uchwała przewiduje b. poważne ulgi dla tej części rybaków, którzy korzystają z taboru powierzonego im przez Państwo oraz rozłożenie spłat z tytułu eksploatacji tego taboru na długi okres czasu, jak również zwalnia od płacenia odsetek. Rząd nie tylko nie ogranicza praw nabytych dotychczas właścicieli i użytkowników taboru rybackiego, ale umożliwia wielu rybakom nabycie na własność wydobytą przez nich z morza kutrów i łodzi.

W celu dopomożenia rybakom w osiągnięciu wyznaczonych planów, stosowana będzie daleko idąca pomoc, polegająca na zaopatrzeniu w sprzęt, szkoleniu oraz wskazywaniu rybakom miejsc, obfitujących w odpowiednie gatunki ryb.

W ramach Społecznego Funduszu Oszczędzania, stworzony będzie specjalny fundusz dla rybołówstwa, który zapewni środki na remonty i uzupełnienie taboru.

Plan inwestycyjny w dziale rybołówstwa na rok bieżący będzie podwyższony o 569 mil. zł. Suma ta będzie na rozbudowę i modernizację taboru rybackiego oraz na akcję wzmoczenia połowów.

Te wszystkie udogodnienia i ulgi — zakończył minister Rapacki stworzą lepsze warunki pracy dla rybaków, zapewnią im wyższe zyski, zaś gospodarce kraju dostarczą odpowiedniej ilości cennej ryby.

## Brygady robotnicze i wojsko opiekują się usią

OLSZTYN PAP. Z woj. olsztyńskiego napływają meldunki o wynikach społecznej akcji remontu maszyn rolniczych, przeprowadzanej przez robotników różnych warsztatów i zakładów pracy, którzy objęli patronat nad poszczególne gminy.

Robotnicy warsztatów mechanicznych i fabryk maszyn rolniczych w Reszlu wyremontowali 6 siewników. Zespół pracowników warsztatów TOR w Węgorzewie wyremontował 4 siewniki, a robotnicy warsztatów PKP w Ostroldzie oddali chłopom do użytku 2 siewniki, 7 plugów i dwie pary bron. Robotnicy stoczni w Ostroldzie dokona-

li naprawy czterech siewników zbożowych.

W akcji remontu maszyn rolniczych bierze również czynny udział wojsko. Poszczególne jednostki wyremontowały do chwili obecnej 15 siewników zbożowych oraz znaczną ilość różnych maszyn i narzędzi rolniczych.

Lotne brygady robotnicze, które przybywają do gmin w celu dokonania napraw sprzętu rolniczego, przyjmowane są przez chłopów niezwykle serdecznie. Ogółem na terenie woj. olsztyńskiego działa 40 lotnych brygad napraw maszyn rolniczych.

Komentarz dnia

# WĘGIERSKA „Wiosna Ludów”

„proszę Pana, Generale, o przyjęcie naczelnego dowództwa naszych zjednoczonych armii. Ramię Pana zaważy w sposób decydujący na szali wydarzeń. Od Pana zależy wolność Węgry i całego świata. Jeżeli wyjdziemy cało z tej burzy, Węgry, Polska i szereg innych krajów odzyska wolność, w przeciwnym razie spotka nas chwałebna śmierć...” — tak pisał w czerwcu 1849 roku jeden z wodzów węgierskiej rewolucji, Ludwik Kossuth do polskiego generała Józefa Bema.

Rewolucja, która wybuchła w Budapeszcie 15 marca 1848 roku i której dzisiejszą rocznicę Węgierska Republika Ludowa obchodzi uroczystość jako swe narodowe święto, stanowiła tylko fragment wielkiej zawieruchy, jaka ogarnęła narody europejskie i przeszła do historii pod nazwą „Wiosny Ludów”. Rocznicę tej „Wiosny Ludów”, która zmanifestowała się na Węgrzech pierwszym rewolucyjnym zrywem myśli postępowej, święci dziś wraz z bratnim narodem węgierskim również i Polska, widząc w niej symbol przyjaźni polsko-węgierskiej, symbol wspólnej walki „za naszą i naszą wolność”.

Bo w latach 1848 i 1849 na równi Siedmiogrodu, w bohaterskiej wojnie wyzwoleniczej wykuwało się polsko-węgierskie braterstwo broni. Bo Polacy, Bem i Dembiński, stali się

węgierskimi bohaterami narodowymi, a nazwiska ich przeszły do historii walk wyzwoleniczych narodu węgierskiego obok takich nazwisk jak Kossuth czy Petefi. Bo wielu Polaków poniosło bezimienną śmierć w walkach o wolność Węgry.

Znaczenie wydarzeń roku 1848 i 1849 na Węgrzech jest, pomimo klasycznej rewolucji, ogromne. Rewolucja marcową dla tego kraju, tak spóźnionego w rozwoju społecznym, tak upośledzonego nie tylko pod względem politycznym, lecz również gospodarczym i kulturalnym, była tym, czym dla Francji — rok 1789. Była pierwszą śmiałą próbą zniesienia starych form i przeprowadzenia reform społecznych. Stanowi ona jedną z najchlubniejszych kart w historii świata i w historii Węgier.

Dzisiejsza demokracja węgierska rozwijała te zagadnienia, których nie potrafiła rozwiązać i do których nie dojrzała przed stu laty rewolucja marcową. Dzisiejsze Węgry, krocząc poprzez demokratyczne reformy społeczne i gospodarcze do socjalistycznego ustroju, uznają w pełni zasługę, jaką położyli wobec przyszłych pokoleń rewolucjoniści z roku 1848. Rewolucjoniści z roku 1945 uznają wielką rolę tamtej rewolucji, a wraz z nimi uznaje ją złączona z Węgrami braterstwa — i krocząca wspólną z nimi drogą — Polska.

## Państwowe Gospodarstwa Rolne opracowują plan robót

Po połączeniu Państwowych Nieruchomości, Państwowych Zakładów Hodowli Roślin oraz Państwowych Zakładów Chowu Koni w jedną instytucję, pod nazwą Państwowe Gospodarstwa Rolne, wyłoniono się zagadnienie skoordynowania pracy poszczególnych zakładów i majątków państwowych oraz opracowanie jednolitych planów produkcyjnych. W związku z tym, w dniu dzisiejszym rozpoczęła w Poznaniu swe obrady ogólnokrajowa narada produkcyjna Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Na naradzie zostanie omówiony szczegółowo plan pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych na rok bieżący oraz zadania majątków państwowych PGR w planie sześciolletnim.

W naradzie wezmą udział dyrektorzy wszystkich zarządków okręgowych Państwowych Gospodarstw Rolnych, przedstawiciele zarządu centralnego Technicznej Obsługi Rolnictwa, personalnej administracji oraz wybitni przodownicy pracy, zatrudnieni w majątkach państwowych, a mianowicie: fonałe, szwajcarzy, owczarze, traktorzyści, mechanicy zespołowi, dojarki, sprzątaczkę itp. W naradzie wezmą udział również produkujący w pracy ad-

ministratoży majątków państwowych, rzadcy, księgowi i kalkulatorzy.

## Do 25 bm.

Biurowo Wojewódzkiego Pełnomocnika Rządowego dla spraw podatku gruntowego wzywa płatników do uiszczenia pierwszej raty podatku do dnia 25 bm.

Jednocześnie uczestnicy FOR-u winni wpłacić pierwszą składkę w tym samym terminie.

## U naszych PRZYJACIÓŁ

W celu podniesienia zdrowotności szerokiego mas rządu rumuński przeznaczył w roku bieżącym na ten cel przeszło 12 miliardów lei. W ramach tej akcji przeszło milion dzieci podlegać będzie szepieniu przeciwko gruźlicy, powstanie również około 2000 ośrodków sanatoryjnych.

W ramach rumuńsko-radzieckiego układu handlowego przybyły dodatkowo w styczniu do Rumunii wielkie transporty surowców i towarów. W skład transportu liczącego ogółem 2680 wagonów wchodzi m. i.: 1200 wagonów półfabrykatów stalowych, 1000 wagonów sztab żelaznych, 91 wagonów obrabiarek, 30 wagonów żarówek elektrycznych, 281 wagonów dachówek, wagon grafitu itd.

W Rumunii na kursach dla analfabetów uczy się 333 tysiące osób. Z dniem 1 kwietnia siac kursów dla analfabetów będzie znacznie rozszerzona.

Od 21 do 27 marca br. odbędą się w Budapeszcie wiosenne targi rolne. W poszczególnych pawilonach będą wystawione eksponaty spółdzielni rolnych i państwowych gospodarstw rolnych.

No i nasi chłopcy zrobili, co mieli do zrobienia! (Nowy wybuch śmiechu). A następnego dnia właściciel hali, w której odbywał się wiec, otrzymał pół tuzina ostrzeżeń przed pożarem, który może przypadkiem wybuchnąć w każdej chwili, jeżeli na przyszłość sala będzie wynajmowana na podobne zebrania. Może kto powie, że to nie jest najlepsza droga działania, co?

— Racja!... Masz rację, kulasio! — rozległo się z kilku stron.

— W Toledo każdy członek Legionu odbywa codzienne ćwiczenia z bronią palną. Mają nawet swoją własną strzelnicę! Wiedzą, co się szykuje i każdy sklep z bronią jest zanotowany, ba, każdy policyjny arsenał! W Toledo plany na najbliższą kampanię wyborczą są najdokładniej wypracowane! Kiedy w Toledo wybuchł strajk w zakładach Chevroleta, Legion natychmiast zwołał wiec. Naczelny Dyrektor zjawił się na tym wiecu i przemawiał. Zwrócił się do Legionu z prośbą, by praca na czas strajku nie została przerwana w warsztatach. I sam komendant Czarnego Legionu, nasz wódz Wirgiliusz Effenger (hucnie brawa) „przybył na wiec i zabrał głos. I możecie mi wierzyć, że nasi chłopcy nie próżnowali! Natychmiast poszli do tego związku, co to ogłosił strajk — no... i nie próżnowali. Możecie mi wierzyć!

Curry aż zachłynał się własnymi słowami. Jego ogromna twarz była nalana krwią i płonęła.

— I wy macie tutaj robić to samo! Zrozumiano?! To samo — i jeszcze więcej!

Urwał nagle i pokuśtykał do swego krzesła.



Okłaski brzmiały, jak huragan. Curry promieniował całą z zadowolenia. Był bardzo zadowolony z siebie i jego spocona, buraczkowa twarz aż lśniła. Wsłuchując się w salwy okłasków, rozkoszował się myślą, że chyba żaden człowiek nie ma większego prawa do zadowolenia z siebie od niego. Starzał się sobie w mówić to codziennie z rana, gdy przypinał sobie protezę. Dopiero teraz, w 45-tym roku życia znalazł prawdziwy cel życia. Dopiero teraz, w 45-tym roku swego życia, jego dochody zaczęły stale rosnać. Kto by to potrafił? Wieluż to ludzi zdobyłoby się na taki wysiłek i potrafiło zapomnieć, że mają amputowaną nogę? Któż potrafiłby, jak on, z paru centami w kieszeni, zacząć od początku, po trzy-nastu latach pracy w policji, która urwała się raz na zawsze? Może jeden na milion! — mówił sam o sobie. Kiedyś cały świat dowie się o nim, ta cała przekłeta Ameryka dowie się i aż przykucnie ze zdziwienia.

Okłaski pięściły ucho, jak najbardziej podniecająca muzyka. Mógł zapomnieć o wszystkim, o swojej sztucznej nodze i słuchać okłasków bez końca.

Harvey Kellog, bijąc brawa nie mniej ostentacyjnie od innych, siedział z wymuszonym uśmiechem na zmęczonej twarzy, rozpaczkliwie szukając w myślach sposobu odparowania zartowego ataku Curry'ego. Nie ulegało wątpliwości, że jego prestiż został nadwierzony. Co gorsze, mogła mu grozić dymisja. Ale jeszcze gorsze było to, że rygor organizacyjny nie przewidywał jakiegokolwiek odwołania od decyzji, którą mógł powziąć Curry. Znał dobrze zwyczaje, jakie obowiązywały. Była to przecież organizacja na modłę wojskowa i bez tej bezwzględnej dyscypliny, jaką wartość posiadałyby wszystkie przysięgi i zobowiązania?

Musiął więc być tak samo lojalny wobec swych przełożonych, jak tego wymagał od swych podwładnych. Ale jakże potwornie niesprawiedliwie potrafi być stosowana ta karność w poszczególnych wypadkach!

Gorączkowo oceniał sytuację, w której się znalazł. Wiedział, że nie może otwarcie zaatakować opinii, wyrażonej tu przez Kulasa. Jednocześnie, znając dobrze człowieka, z którym miał do czynienia, wiedział, że nie może puścić mimo

36

uszu tego, co ten tu publicznie powiedział. Z chwilą kiedy Curry uparł się przy masowej rekrutacji, jak to zresztą wynikało z jego słów, Kellog gotów był wydać legitymację członkowską każdemu senatorowi Stanów Zjednoczonych, nie bacząc na jego przynależność partyjną. Jaka to szkoda, że nie udało się zwerbować Grebba o miesiąc wcześniej!... Ciągłe zwlekał, namyślał się, ościagał się... Gdyby mu się udało przynajmniej złapać teraz Grebba na pięć-minutową rozmowę... Przecież już kiedyś poruszał ten temat masowego werbunku członków... Czy też Grebb zrozumie o co mu chodzi, jeżeli zwróci się do niego, by zabrał głos? Czy potrafi wybrnąć z tego?...

Gdy okłaski powoli przycichły, Kellog wstał i, nie przestając bić brawa, wyszedł na środek pokoju.

— A więc, koledzy! — zaczął, wpadając od razu w ton, jakiego stale używał w swoich przemówieniach — założę się, o co tylko chcecie, że nie ma tu między nami ani jednego człowieka, który by po tej wspaniałej, choć surowej, mowie naszego drogiego Generała Brygadiera, nie czuł się lepiej i raźniej, aniżeli przedtem!

Odwrocił się, by uśmiechnąć się do Curry'ego. Ten w odpowiedzi uśmiechnął się również do niego. To było doskonałe na początek. Ale Kellog wiedział za dużo dobrze, że Curry potrafi uśmiechać się nawet wtedy, gdy jego ciężka pięść zaciska się dokoła czyjegoś gardła. Odwrócił się i tym razem spojrzął w stronę Grebba.

Powoli przejechał dłonią przez całą swą łysinę.

(Ciąg aalszy nastąpi)

# RODZICE współpracują ze szkołą

W pewnej szkole był nauczyciel, który przez 3 lata brał pensję nauczycielską, ale do szkoły w ogóle nie zaglądał, natomiast bardzo owocnie pracował we własnym zakładzie fryzjerskim...

Z pewnego liceum pedagogicznego usunęło 14 dzieci, jako istotnie nie nadających się do tego typu szkoły. Ale nikt nie zatroszczył się, co te dzieci mają robić, nikt ich nie skierował np. do szkoły zawodowej.

W pewnej szkole na lekcjach religii ks. katecheta, zamiast nauczać zasad wiary, poświęcał wiele czasu na ataki przeciw ustrojowi państwa ludowego, uprawiał więc w szkole wrogą demokracji propagandę polityczną...

W innej znowu szkole dożywianie dzieci odbywało się mniej więcej według takiej zasady: najpierw dzieci lepiej ubrane, „gładsze”, a na końcu te „gorsze” i właśnie — najbardziej potrzebujące...

W tych wszystkich szkołach istniały Komitety Rodzicielskie. Istniały, ale nie działały, albo działały źle. Nie spełniały swojej roli ważnego organu społecznego, który ma służyć współpracy rodziców ze szkołą, który ma pomagać dyrektorowi i nauczycielstwu w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy. Często wynikało to z bierności ludzi, którzy zostali wybrani do Komitetu Rodzicielskiego, jeszcze częściej przyczyną był jego nieodpowiedni skład socjalny: dominowały w komitetach przedstawicielki i przedstawiciele zamornej „inicjatywy prywatnej”, ex-ziemiaństwa, a brak był tych, którzy ciężko pracują i są solą naszej ziemi.

A właśnie rzecz w tym, aby Komitety Rodzicielskie rozwinęły jak najszerszą współpracę z szkołą, aby skutecznie pomagały szkole w wypełnianiu jej wielkiego zadania: wychowywania naszych dzieci na postępowych, światłych, społecznie odpowiedzialnych, oddanych demokracji ludowej, przygotowanych do udziału w tych wielkich rzeczach, które czekają państwo i naród w najbliższej przyszłości.

Wydany przed kilku dniami przez Min. Oświaty „Regulamin Komitetów Rodzicielskich” rozszerza i precyzuje ich zadania.

Paragraf 1 mówi:

Komitet rodzicielski współdziała ze szkołą:

- o) w dążeniu do pełnej realizacji powszechności nauczania w szkole podstawowej oraz w udostępnieniu dzieciom robotników, małorolnych i średniorolnych chłopów dalszego kształcenia się;
- b) w czuwaniu nad demokratycznym kierunkiem wychowania dzieci i młodzieży szkolnej;
- c) w zwalczaniu wpływów elementów reakcyjnych na dzieci i młodzież;
- d) w propagowaniu wśród rodziców i społeczeństwa zasad postępowego wychowania dzieci i młodzieży w szkole i w domu;
- e) w organizowaniu dożywiania w szkole, akcji wczasów i opieki nad zdrowiem;
- f) w roztaczaniu opieki nad dziećmi robotników małorolnych i średniorolnych chłopów, nad sierotami, półsierotami oraz nad dziećmi potrzebującymi opieki pozadomowej, np. przez zaopatrywanie ich w odzież, obuwie, podręczniki i przybory szkolne.

Paragraf z „Regulaminu” stwierdza, że Komitet Rodzicielski winien zaznajamiać się z pracą i potrzebami szkoły i w tym celu członkowie Komitetu mogą, po uprzednim uzgodnieniu z dyrektorem (czy kierownikiem) szkoły, odwiedzać lekcje oraz inne zajęcia szkolne. Rodzice, zwiedzający lekcje i inne zajęcia szkolne, nie mogą jednak czynić jakichkolwiek uwag w klasie, lecz przedstawiając swoje spostrzeżenia dyrektorowi szkoły i radzie pedagogicznej.

Podstawą materialną działalności Komitetu Rodzicielskiego stanowi fundusz, który powstaje z ofiar rodziców, z zasiłków, otrzymanych od instytucji, opiekujących się szkołą (np. zakładów przemysłowych, organizacji samorządowych, majątków państwowych), wreszcie — z dochodów, uzyskanych z imprez, organizowanych na rzecz szkoły.

Przed Komitetami Rodzicielskimi stają więc ważne i piękne zadania. Wykonane one będą wtedy, gdy do Komitetów wybrani zostaną ludzie ideo-

# Start przygotowany

Jeszcze w zeszłym roku mówiono z pewnym niepokojem i równocześnie nadzieją o zbliżającej się wiosnie i wiosennym siewie. Rolnicy zadawali sobie pytania, co przyniosą im żniwa, a ludzie miast, czy zbory zasypką potrzeby kraju. Było to wówczas zupełnie uzasadnione. Dzisiaj mniej mówi się na temat wiosennej orki, siewu i wyników przyszłych zbiorów; społeczeństwo przeświadczone jest bowiem o samowystarczalności pod tym względem, wie, że tegoroczne żniwa przyniosą nam dostateczną ilość chleba.

Chleb ten nie będzie tylko wynikiem urodzaju, lecz także funkcją innych czynników, między którymi czołowe miejsce zajmuje organizacyjne przygotowanie akcji siewnej, to co można nazwać odpowiednimi warunkami startu.

W związku z tym na długo przed właściwą akcją kompetentne instytucje podejmują pracę w zakresie rozdzielnictwa kredytów, rozprowadzania nawozów sztucznych i ziarna siewnego, przygotowania maszyn i traktorów oraz zorganizowania komitetów odpowiedzialnych za planowe przeprowadzenie orki i siewu. A z tym łączy się nie mniej ważne roboty w zakresie transportu, magazynowania i rozprowadzania nawozów oraz ziarna i wszelkiego rodzaju remonty maszyn rolniczych i traktorów, nie mówiąc już o kontroli nad wykonaniem tych zadań.

Czy w roku bieżącym przygotowania te przyjęły właściwą formę i zostały zakończone? Pytanie to prawie mechanicznie nasuwa się po powyższych wywodach. Można by krótko odpowiedzieć, że tak. — Start do robót wiosennych w rolnictwie przygotowany, lecz odpowiedź ta nie zadowoliłaby Czytelników. Dlatego podajemy niektóre dane z tego zakresu.

Na tegoroczną akcję siewną przeznaczono 600 mil. zł kredytów krótkoterminowych celem przyścia z pomocą mało- i średniorolnym chłopom oraz parcelantom. Kredyty te udzielane są na dogodnych warunkach z pominięciem zawikłanej procedury bankowej. W tej samej akcji na terenie kraju weźmie udział 15 tysięcy traktorów, w tym 8 tysięcy po przeprowadzeniu remontu w Zakładach Technicznej Obsługi Rolnictwa oraz 3 tysiące Ośrodków Maszynowych. Ostatnie dane świadczą o lepszym niż w zeszłym roku uzbrojeniu rolnictwa polskiego. Chłop dzisiaj zarzuca zwykły, prosty lemierz i przechodzi na uprawę przy pomocy maszyn i traktorów. Pozwala to na lepsze przygotowanie gleby, szybsze i tańsze wykonanie prac oraz umożliwia oszczędniejszą gospodarkę. Pracujący na polach traktor nie jest już nowością w naszych obecnych warunkach, przeciwnie staje się symbolem mechanizacji rolnictwa w ogóle.

Inną stroną przygotowań do wiosennej akcji siewnej jest kwestia zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane. Pod tym względem w porównaniu z rokiem zeszłym dokonaliśmy kroku naprzód. Przede wszystkim dysponujemy dwukrotnie większą ilością nawozów oraz lepszym gatunkowo ziarnem, bardziej przystosowanym do polskich warunków klimatycznych. Daje to rękojmię lepszych plonów i zbiorów.

Również jak w latach poprzednich powołano do życia Komitety Akcji Siewnej na szczeblu wojewódzkim, powiatowym, gminnym i gromadzkim. Są one odpowiedzialne za przebieg robót w polu, a na swym dolnym szczeblu stanowią sztaby robocze, kierujące akcją.

Także miasto nie przyglądało się biernie tym przygotowaniom. W całej Polsce robotnicy organizowali ekipy techniczne, które wyruszały na wieś reperować maszyny i narzędzia rolnicze. Na naszym terenie pięknymi wynikami pracy poszczycić się mogą cegielnicze, którzy nie żałowali trudu, spiesząc z pomocą chłopom wielkopolskim.

Start wiosenny w rolnictwie przygotowano gruntownie, dokładniej niż kiedykolwiek. I słusznie, gdyż tegoroczne zadania stawiane rolnikom są większe niż w ubiegłych latach. Winniśmy mianowicie zaościć i obsiać na wiosnę 8,5 miliona ha. Łącznie więc z zasiewami ozimymi żniwa obejmą powierzchnię 14,5 mil. ha, to jest o 636 tys. ha więcej niż w 1948 roku.

Nie należy już prawie tłumaczyć, że Poznańskie jako spichlerz zbożowy kraju zajmuje w tych planach poważne miejsce, tym większe, że Wielkopolska nie posiadając na swoim terenie odłogów, przechodzi na gospodarowanie intensywne. Dlatego w naszym regionie plony winny być i będą większe niż na innych terenach kraju.

Zygmunt Narski

# „Duchowna opieka” nad wysiedlonymi Niemcami

W Hamburgu pod okupacją angielską zakończyła obrady Wszechrwiatowa Rada Kościołów, której głównym punktem porządku dziennego była sprawa wysiedlonych Niemców z Polski i Czechosłowacji. Rada powzięła rezolucję, w której apeluje do świata chrześcijańskiego o gromadzenie funduszy na pomoc dla tzw. Ostflüchtlingen (uchodźców wschodnich). Rada zwraca się również do mocarstw okupacyjnych, by przysły z pomocą 11 milionom (!) wysiedlonych Niemców.

Czym jest owa Wszechrwiatowa Rada Kościołów tak gorliwie opiekująca się „biednymi” Niemcami? Typową agenturą imperializmu amerykańskiego z głośnym Dullesem na czele. Łączy w sobie liczne wyznania niekatolickie, przeważnie protestanckie. Delegacja tej rady dnia 8 września 1948 roku przyjęta była na specjalnej audyencji w Watykanie, na której omawiano szereg spraw „w duchu wzajemnego zrozumienia”. Należy przypomnieć, że w kwietniu 1948 roku Papież Pius XII w liście do biskupów niemieckich wystąpił z podobnym co rada apelem roztoczenia opieki nad uchodźcami niemieckimi. Niemcy znaleźli się więc pod pieczęcią opieką wszystkich Kościołów.

Nie trudno odgadnąć, że za kulisami całej tej akcji „charytatywnej” kryje się polityka anglosaska wymierzona przeciwko krajom demokracji ludowej z Polską i Czechosłowacją na czele. Nie o pomoc materialną „biednym” Niemcom chodzi inicjatorom i autorom rezolucji, lecz o utrzymanie nastrojów wrogich wobec Polski, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego wśród ludności niemieckiej i kontynuowanie polityki ekspansji niemieckiej na wschód. Pod szyldem rzekomej pomocy wysiedlonym Niemcom z ziem słowiańskich prowadzona jest agitacja antypolska i antyczechosłowacka. Wszechrwiatowa Rada Kościołów stała się narzędziem polityki awanturniczej Waszyngtonu. Wpływy zaś amerykańskie w Watykanie stają się coraz silniejsze. Głos osobistego przedstawiciela prezydenta Trumana N. Taylora przy Watykanie jest głosem bardzo poważnym w polityce kurii rzymskiej.

Nic więc dziwnego, że pomiędzy głośnym wystąpieniem wrześniowym z roku ubiegłego Watykanu w sprawie wysiedlonych Niemców a obradami i uchwałą Wszechrwiatowej Rady Kościołów istnieje ścisła łączność. Taylor z Watykanu i Dulles z Hamburga są tylko wykonawcami poleceń Białego Domu. Naszczuwani Niemców na Polskę i Czechosłowację nie przypada jednak na czas rozbicia lub osłabienia stosunków polsko-czechosłowackich. Czas wygrzymania jednego narodu przeciwko drugiemu należy do bezpowrotnej przeszłości. Obydwa nasze kraje łączy dziś dobrze zrozumiany wspólny front na terenie międzynarodowym i ścisła przyjaźń, która pozwoli w imię pokoju udaremnić nieczne machinacje imperialistów zachodnich. (b)

# Ośrodki maszynowe pomagają likwidować wyzysk

Mijają 4 lata od momentu, kiedy na wielkich obszarach majątkowych pojawiły się komitety parcelacyjne, dzielące ziemię pomiędzy małorolnych i robotników folwarcznych. Wskutek zniszczeń wojennych nie każdemu parcelantowi dostały się potrzebne narzędzia rolnicze i inwentarz żywy. Pozbawiony krowy i konia musiał nowy gospodarz prosić o pomoc bogatszego sąsiada. Za wypożyczenie maszyn, koni do orki, słono nieraz płacił pieniędzmi, w naturze, lub musiał dług odrabiać, przez co popadał w coraz większą zależność. Brak mu było nieraz pieniędzy na nawozy sztuczne, lepsze ziarno siewne i odpowiednią obróbkę.

Powołana do życia spółdzielczość wiejska — gminne spółdzielnie samopomocy chłopskiej — i Związek Samopomocy Chłopskiej miały pilnować przede wszystkim interesy parcelanta. Niestety, do organizacji tych przedstawiły się w znacznej mierze elementy niewłaściwe — bogacze wiejscy. Oni to weszli do zarządów, do rad nadzorczych, kierując spółdzielniami dla własnego interesu. Zdarzały się nieraz nadużycia, jak np. w Pogorzeli, Rogoźnie, w kilku gminnych spółdzielniach pow. mogileńskiego i innych miejscowościach. Spółdzielnie w wielu miejscowościach, opanowane przez bogaczy wiejskich, nie mogły należycie rozwinąć swojej działalności. Dopiero w ubiegłym roku po przeprowadzeniu nowych wyborów do zarządów weszli biedni rolnicy, którym na sercu leży poprawa bytu ludności wiejskiej. Praca w spółdzielniach potoczyła się odąd inaczej. Małorolny, lub średni gospodarz wykazał, że umie kierować spółdzielnią, a przede wszystkim dba o biedotę wiejską. Dziś spółdzielczość zdobyła sobie uznanie i zwolenników. Pośredniczy ona w sprawiedliwej wymianie płodów rolnych na artykuły przemysłowe, należycie zajęła się resztówkami po rozparcelowanych majątkach; spichlerze zapełniły się ziarnem, a w szopach pojawiły się nawozy sztuczne.

Dzięki interwencji państwa maszyny rolnicze zostały wydzielone od spółdzielni i przeznaczone do nowoutworzonych gminnych ośrodków maszynowych.

# Nowe pismo dla wsi „GROMADA”

Ukazał się pierwszy numer „Gromady”, nowego pisma dla wsi, wydawanego przez K. C. P. Z. P. R. Bogato ilustrowany numer ma 15 stron i kolorową okładkę a wszystkie niemal artykuły i notatki napisane prostym, dla każdego zrozumiałym językiem wydrukowane zostały grubą wyraźną czcionką. Pierwszy numer „Gromady” przyniósł dużo materiału o wszystkich dziedzinach pracy na roli a także w przejrzystym skrócie najważniejsze wiadomości z kraju i zagranicy, porady lekarskie, dział poświęcony literaturze i nauce, rubrykę humoru etc. W artykule redakcyjnym formującym zadania ideowe nowego pisma czytamy:

„Musimy ze wsi wypłenić niedolę która trwa od wieków.

Musimy doprowadzić do tego, by na zawsze zniknęła w Polsce nędza i by nigdy człowiek nie wyzyskał swego bliźniego. Dlatego w naszej gazecie postaramy się służyć nowoczesną wiedzą rolniczą i rozwijać świadomość społeczną. Będziemy torować nowe drogi rozwoju rolnictwa by chłop mógł wreszcie po wiekach zacofania i krzywdy korzystać w całej pełni ze zdobyczy nauki i techniki”.

Zyczymy nowemu pismu, b. dobrze spełniać te tak ważne a trudne zadania.

nowych. Powstały przy nich komitety członkowskie, w skład których weszli najbiedniejsi rolnicy. Zadaniem tych komitetów jest wypożyczanie maszyn pomiędzy naprawdę potrzebujących, stosowanie odpowiedniego cennika według zamożności i przyznawanie biednym i dotkniętym klęską żywiołową daleko idących zniżek.

Już od miesiąca w warsztatach Technicznej Obsługi Rolniczej dokonuje się remontów maszyn. Każde narzędzie, każdy traktor musi być „zapięty na ostatni guzik”. Rolnictwo, to ważna gałąź gospodarki państwowej. Rozumiejmy to nie tylko mieszkańcy wsi, ale i robotnicy fabryk, którzy ekipami ruszyli na wieś, by bezpłatnie pomóc biednym gospodarzom w przygotowaniu narzędzi do prac wiosennych.

Mimo wydajnej finansowej pomocy państwa, pracy TOR-u i powiększenia stanu ilościowego maszyn — nie wszystkie ośrodki będą mogły jeszcze należycie obsłużyć potrzebujących rolników. Zapotrzebowanie na maszyny jest bardzo wielkie i dopiero stopniowo będzie pokryte. Trzeba będzie nie tylko uzupełnić braki w ośrodkach, ale i zużyte maszyny zastąpić nowymi. Coraz lepiej rozwijający się przemysł daje gwarancję, że w niedługim czasie ośrodki maszynowe w zupełności sprostają swemu zadaniu.

Zakładanie i zaopatrzenie ośrodków maszynowych jest jedną z wielu akcji, mających na celu nie tylko podniesienie kultury rolnej, lecz również likwidację wyzysku na wsi. Przyczyniają się również do tego olbrzymie sumy kredytowe na nawozy sztuczne, ziarno siewne, na zakup inwentarza.

Biedniejszy więc rolnik przy tak wydajnej pomocy państwa i przy własnej pracy może postawić swoje gospodarstwo na właściwym poziomie i uwolnić się z sieci, narzucanej na niego przez bogatego sąsiada.

Antoni Żuk

# Miliony stają na apel

Zaniepokojeni działalnością wrogów pokoju, zwracamy się do wszystkich organizacji demokratycznych i działaczy postępowych wszystkich krajów... z apelem o zwolnienie w kwietniu bież. roku Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, który by postawił sobie za cel zjednoczenie wszystkich aktywnych sił narodów we wszystkich krajach dla obrony pokoju — czytamy w apelu Między narodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju.

Słowa te posiadają głęboką wymowę w dzisiejszej sytuacji. Tragiczne wspomnienia minionej wojny trwają jeszcze w ruinach nieodbudowanych miast, a podlegające wojni znowu montują agresywne bloki, odbudowują fabryki Kruppów i Thyssenów, podjudzają zbrodniczą propagandę. To oni podsycają krwawą walkę w Chinach w Grecji, w Indonezji, Bohatersko biją się o wolność prze-

ciw siłom reakcji narody, które imperializm usiłuje utrzymać w jarmie kolonialnej niewoli.

Działalność podżegaczy wojennych wywołuje głębokie oburzenie i energiczny sprzeciw milionów robotników, ludzi pracy, kobiet, młodzieży. Hasło walki przeciw siłom wsteczności podjęli też intelektualiści. Sierpniowy kongres Intelektualistów we Wrocławiu dał ostrą odprawę awanturnikom wojennym. Uczni, pisarze, artyści całego świata wezwali wszystkich swych kolegów, by wiedzę swą i talent poświęcili walce o pokój.

Napastliwy ton reakcyjnej prasy, demagogicznie atakującej rezolucję wrocławską wykazał trafność uderzenia.

Dzieło rozpoczęte we Wrocławiu kontynuuje obecnie wyłoniony w czasie kongresu Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów, Hasło

pokoju skierowane do związków zawodowych, organizacji kobiet i młodzieży, do organizacji chłopskich, spółdzielczych i religijnych, do organizacji intelektualistów, uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy sztuki, demokratycznych posterów wywołuje szerokie echo. Do Paryża napływają setki listów z całego świata. Akces swój zgłosiły jako jedne z pierwszych polskie Zw. Zaw., w imieniu 3.500.000 członków oraz Liga Kobiet w imieniu 1.000.000 członkiń. Obok zgłoszeń organizacji mnożą się i zgłoszenia indywidualne. Głosy milionów posiadają swą potęgę. Kwietniowy kongres pokoju w Paryżu niewątpliwie odegra ogromną rolę w wielkiej ofensywie przeciwko podżegaczom wojennym.

efbe

1000000  
PORADZIŁA MILIONOM  
skradzi i TOBIE  
Przyjaciółka  
TYGODNIK DLA KOBIET

# Przemysł rolny dla akcji „H”

## dostarczy gospodarzom otrąb, sruotu, makuchów, wytloków i maczki

Zaopatrzenie drobnych producentów rolnych w pasze treściwe odgrywa pierwszorzędną rolę w prowadzonej na terenie całego kraju akcji podniesienia hodowli. Dotyczy to w szczególności hodowców trzody chlewnej, którym przysługują pierwszeństwo w dostawach pasz treściwych. Pasze te są niezbędne dla stworzenia metod właściwego żywienia trzody. Przyspieszają one tuczą i zapewniają osiągnięcie wysokiej wagi zakontraktowanych sztuk. Jak wiadomo, rolnicy mogą już korzystać z kredytów krótkoterminowych, uruchomionych na zakup pasz treściwych. Rozdział pasz treściwych został zlecony spółdzielniom gminnym „Samopomocy Chłopskiej”, które przeprowadzają akcję skupu i kontraktowania trzody oraz spółdzielniom mleczarskim, rozprowadzającym paszę wśród dostawców mleka.

Jak produkowane są te pasze i jakie są ich rodzaje?

Stałą bazą surowca dla akcji „H” w zakresie pasz treściwych, jest przemysł rolny. Produkty uboczne zaś, powstające przy przemiale zbóż, względnie przerobie nasion oleistych, cukru itd. — stanowią cenne pasze treściwe. Ilość ich i jakość, uzależnione są od wydajności i sprawności technicznej poszczególnych przemysłów, tj. przemysłu młynarskiego, olejarskiego, cukrowniczego, odpadków zwierzęcych. Produkty uboczne wymienionych przemysłów wykorzystywane były wprawdzie dotąd dla potrzeb hodowli zwierząt gospodarskich, jednakże w ramach akcji „H” wytwórczość tych przemysłów zostanie znacznie zwiększona, zracjonalizowana i przystosowana do planowego zapotrzebowania.

Dzięki obniżeniu norm przemiatu zbóż uzyskano bardzo wydajne zwiększenie ilości produktów ubocznych, t. zn. otrąb i sruotu żytni (przemiat żyta na mąkę w stosunku ok. 27%, po odciążeniu mąki pozostaje około 73%

## Nie wolno podpisywać cudzego nazwiska na dokumencie

Jan Bąk, biurowy młyna parowego w Trzyczewie, pow. Ostrowo, miał obowiązek sporządzenia listy wypłat za siłków rodzinnych dla pracowników. Ponieważ na liście tej brakowało podpisu pracownika młyn Baranowskiego, a listę tę musiał przedłożyć Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie, podpisał sam brakujący podpis. Za to fałszerstwo Bąk zasiadł na ławie oskarżonych, przed Sądem Okr. w Ostrowie i skazany został na sześć miesięcy więzienia z zawieszaniem wykonania kary na dwa lata. (md)

## 150 milionów złotych odszkodowań wypłacono w naszym województwie za padłe zwierzęta

Maszyna winna zastąpić konia — oto hasło rzucone przez nas obecnie. Zanim to jednak nastąpi, koń pozostanie jeszcze długo siłą pociągową w rolnictwie, zwłaszcza na małych i średnich działkach rolnych. Krótko mówiąc, bydło i konie to prawdziwy skarb w gospodarstwie, który decyduje o dochodowości i dobrobycie rolnika. Nic dziwnego, że zwierzęta te otaczane są specjalną opieką i troskliwością. Mimo to jednak często ulegają chorobom i wypadkom, przez co rolnik ponosi znaczne szkody. Zakupienie konia, czy krowy jest rzeczą niezmiernie trudną, zwłaszcza, gdy nie dysponujemy natychmiast odpowiednią gotówką. Gospodarowanie zaś na małej działce bez konia to prawdziwy upadek gospodarstwa i uzależnienie się od innych, niezliczonych często sąsiadów.

Z tego wniosek, że od tego rodzaju nieszczyść należy się chronić przez ubezpieczenie inwentarza żywego. Robią to już niektórzy rolnicy stale i o dodatnich skutkach: zapobiegliwość nie trzeba mówić. Są one aż nadto widoczne.

Celem poinformowania naszych czytelników podajemy, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyjmuje stale zgłoszenia ubezpieczeniowe zwierząt użytkowych i hodowlanych, a w szczególności koni i bydła i ponosi finansową odpowiedzialność za szkody powstałe na wypadek padnięcia. Umowę o ubezpieczeniu zawiera się normalnie na jeden rok z tym, że niewypowiedziana przedłuża się automatycznie na następną lata.

Powie ktoś na to, że trzeba płacić składki, a tu nie ma pod ręką gotówki? To prawda! Ale czy nie lepiej zapłacić kilkadziesiąt złotych składki, niż stracić w razie padnięcia kilkadziesiąt tysięcy? Odpowiedź jest jasna. Tym bardziej, że ta składka wcale nie jest wysoka, gdyż wynosi po ostatniej obniżce zaledwie 3,2 proc. od sumy ubezpieczenia. Przy ubezpieczeniu krow, szczególnie w tych powiatach gdzie Rady Narodowe uchwały powszechność ubezpieczeń, składkę obniżono 3,5 proc. na 2,5 proc. od sumy ubezpieczenia. Dalszym udogodnieniem to przesunięcie granicy wieku zwierząt

na sruotu. Pierwsze dostawy wyprodukowanych otrąb są obecnie rozprowadzane wśród hodowców trzody chlewnej. Są to otręby wysokowartościowe, tzw. specjalne „H”. Rozdzielona została już pierwsza partia tych otrąb, wynosząca 60.000 ton. W miesiącach wiosennych dostarczane będą gminnym spółdzielniom dalsze poważne partie otrąb. Zarówno otręby, jak i sruoty żytni, stanowią produkty wybitnie wartościowe, oznaczające się dużą zawartością białka. Cena otrąb ustalona została na 1800 zł za 100 kg. Otręby specjalnie przygotowane, przeznaczone dla rolników, kontraktujących trzodę przydzielane są w ilości 200 kg na 1 sztukę. Rolnicy nie muszą wykładać gotówki na zakup; korzystają z udogodnienia w postaci potrącenia należności za otręby zaliczki pieniężnej, otrzymywanej przy podpisaniu umowy kontraktacyjnej.

Produkty uboczne przemysłu olejarskiego — makuchy (otrzymywane przez wyciskanie iltuszczy z nasion oleistych) i sruotu — posiadają bardzo doniosłe znaczenie jako pasza dla bydła. Zarówno duża zawartość białka, jak i tłuszcz czyni paszę tę szczególnie cenną dla krów mlecznych. Spółdzielnie mleczarskie dostarczały dotąd makuchy jako premie za dostawę mleka. W związku z realizacją planu przerobu nasion oleistych przewidziany jest znaczny wzrost ilości makuchów i sruotu.

Poważną bazą surowcową dla akcji „H” jest przemysł cukrowniczy. Wzrastający z roku na rok obszar uprawy buraka cukrowego umożliwia zwiększenie ilości przerabianego cukru i równoległe z tym ilości produkowanej paszy. Pomysłowy rozwój buraka cukrowego pozwala bowiem na uzyskiwanie dużego zasobu produktów ubocznych. Należą do nich wysłodki buraczane, inaczej zwane wytlokami. Stanowią one wysokowartościową paszę, której odbiorcami są plantatorzy buraka cukrowego.

Produkcja pasz treściwych obejmuje jeszcze jedną bardzo ważną pozycję: maczki pochodzenia zwierzęcego. Są one niezmiernie cenną pożywką dla bydła, trzody i drobin, jako wysokowartościowa pasza białkowa. Udział produkcji maczek pastewnych dla potrzeb akcji „H” znacznie wzrosło i wyniesie w bież. roku około 11.000 ton.

Znajdujemy się obecnie w toku intensywnych przygotowań do wzmoczenia wytwórczości przemysłu rolnego w zakresie produkcji pasz treściwych. Rozdział odpowiedzialnych pasz treściwych, produkowanych przez przemysł w dostatecznej ilości i jakości, dostosowanej do celów żywienia inwentarza, jest gwarancją uzyskania należytych wyników hodowlanych przez rolników. (DM)

zglaszanych do ubezpieczenia. Dotychczas przyjmowano do ubezpieczenia konie do 14 lat — obecnie do 18 lat. Krowy nie mogły dotychczas przekraczać 12 lat wieku, a obecnie mogą być ubezpieczone do 14 lat wieku.

Zreformowano ponadto cały szereg innych warunków, a przede wszystkim sposób wypłaty odszkodowań. Nie ma już obecnie tych formalności, jakie były dotychczas; odszkodowań nie wypłaca już Oddział Wojewódzki PZUW, ale inspektoraty powiatowe tej instytucji w każdym mieście powiatowym, które regulują należności szkody powstałe na skutek padnięcia lub konieczności dobicia zwierzęcia — natychmiast po wypadku.

O korzyściach płynących dla rolnika z ubezpieczenia zwierząt hodowlanych i użytkowych świadczy choćby taki fakt, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił w 1948 roku aż 150 milionów złotych odszkodowań. Prawie cała zebrana składka została użyta na wypłacenie tej sumy. Nie można więc zapomnieć o tym, że niedojednego z rolników, zwłaszcza biedniejszych uchroniło to od ruiny materialnej. Zakład Ubezpieczeniowy obecnie, to nie przedwojenne kapitalistyczne „Towarzystwa Akcyjne”, które obliczone były na zyski i wypłacanie dywidend akcjonariuszom. Dzisiejszy PZUW to instytucja publiczno - prawna, mająca przede wszystkim na celu uchronienie rolnika i hodowcy od strat.

Dlatego więc w interesie indywidualnego rolnika, jak i całego narodu leży umasowanie ubezpieczenia zwierząt przez co będzie można przeprowadzić dalszą obniżkę składek. (wł)

Czytajcie i prenumerujcie **Głos WIELKOPOLSKI** Prenumerata miesięczna 135,— zł

# Z uchwałami Kongresu w sprawach oświaty solidaryzują się nauczyciele wolsztyńscy

„Związek Nauczycielstwa Polskiego solidaryzuje się z uchwałami Kongresu Zjednoczeniowego i pójdzie po linii planowej pracy wytkniętej przez Kongres w kierunku utrwalenia zasad marksizmu-leninizmu w dziedzinie oświatowej”. Tymi słowami otworzył konferencję powiatową ZNP p. prezes Rzanny, oddając przewodnictwo kierownikowi Wydz. Peł. p. Berlińskiemu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów, partii politycznych i organizacji młodzieżowych ze starostą Zygmantakiem na czele.

Delegat Okręgu p. Łabasiewicz w obszernym referacie zapoznał zebranych z wytycznymi Kongresu w sprawach

oświatowych. Drugi referat nt. „Udział nauczycieli związkowców w pracy społecznej, politycznej i gospodarczej w powiecie wolsztyńskim” wygłosił pan Berliński.

Po przerwie obiadowej pp. Malkiewicz i prof. Krajewski mówili o zagadnieniach przyjaźni polsko-radzieckiej i polsko-czechosłowackiej, a podinspektor szkolny Borkowski naświetlił zagadnienie spódmiejszości w myśl hasła „Każdy związkowiec członkiem spódmiejszości”.

Na zakończenie zebrani nauczyciele uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym. (trż)

## Bilans pracy ŻZK w Lesznie

Koło Zw. Zawodowego Kolejarzy w Lesznie skupia w swoim gronie 2400 członków. Na ostatnim walnym zebraniu związku, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu okręgowego p. Pięprzaka, honorowego miejsca przy stole prezydijskim zajął przodownik pracy Stanisław Łukowiak, Franciszek Kosiński, Stanisław Królik, Florian Włosik i Józef Ławniczak.

Prezes Idzi Bródka złożył obszerny sprawozdanie z działalności związku, naświetlając na wstępie trudności, z którymi zarząd początkowo musiał walczyć. Kasą pośmiertną wypłacił w roku sprawozdawczym kwotę 780 000 zł w wypadkach śmierci pracowników kolejowych względnie członków ich rodzin. Koło posiada instrumenty muzyczne o łącznej wartości 750 000 zł. Zarząd Koła zakupił nowych książek do biblioteki związkowej za ogólną sumę 100 000 zł. Na gwiazdkę dla dzieci kolejarzy przeznaczono kwotę 200 000 zł, przy czym każda sierota otrzymała 500 zł. Świetlica związkowa jest niestety za mała i życie świetlicowe nie stoi na odpowiednim poziomie.

Współzawodnictwo pracy znajduje pełne zrozumienie, czego dowodem jest

to, że tutejsze oddziały zajmują często pierwsze i drugie miejsca w skali dyrekcyjnej. W działalności kulturalno-oświatowej związku na szczególną uwagę zasłużyła sekcja muzyczna z dyrygentem Budzińskim oraz chór pod kierownictwem p. Poprawskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy, w skład którego weszli: Idzi Bródka — prezes, Jędrzejczak Józef — wiceprezes, Bonifacy Czarniecki — sekretarz oraz Jan Karolczak — skarbnik. Po wyborach władz związku poseł Pięprzak wygłosił referat polityczno-organizacyjny, w którym omówił historyczne znaczenie Kongresu Zjednoczeniowego, podkreślając w szczególności współzawodnictwo pracy i akcję oszczędnościową. Na zakończenie zebrania uchwalili rezolucję wyrażającą protest przeciwko zakusom imperialistycznych podżegaczy wojennych. (Zb)



Idzi Bródka prezes Z. K. Koło Leszno

## Gil posiedzi miesiąc

Szczepan Gil, rolnik z Trzebiny, powiatu krotoszyńskiego, poprawił samowolnie swoją datę urodzenia na zaświadczeniu rejestracyjnym i tak sfałszowane zaświadczenie przedłożył Rejonowej Komendzie Uzupelnień. Fałszerstwo zauważono i Gil odpowiadał za to w dniu 10 bm. przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Jarocinie. Sąd skazał fałszerza na jeden miesiąc aresztu. (md)

## Nie minie ich kara

W Odolanowie i okolicy ogromne zainteresowanie budzi rozprawa, jaka wkrótce odbędzie się w sali Domu Kultury przeciwko Pawłowi Sośniczekowi, zastępcy burmistrza z czasów okupacji, oraz jego towarzyszywi Fritzwowi Aumannowi. Obaj oskarżeni stoją pod zarzutem działalności na szkodę ludności polskiej, znęcania się oraz udziału w łapankach i aresztowaniach

około 60 Polaków, z których 48 zgineło w obozach koncentracyjnych. Rozprawa odbędzie się w dniach 21, 22 i 23 bm. Znamienne jest, że zbrodniarze hitlerowscy sążeni będą w tej samej sali, w której w czasie okupacji siali wróg propagandę i nienawiść przeciwko Polakom. (md)

## Nowi mistrzowie i czeladnicy instrumentarstwa muzycznego

W Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu odbył się egzamin mistrzowski i czeladniczy w zawodzie instrumentarstwa muzycznego, w wyniku którego dyplom mistrzowski otrzymał p. Aleksander Bubię z Kalisza. Dyplomy czeladnicze otrzymali następujący kandydaci: Franciszek Pawlak z Poznania, Antoni Kaskiewicz z Kozalina i Aleksander Fibiger z Kalisza.

Przy egzaminie mistrzowskim przewodniczył starszy Cechu Stanisław Niewczyk; przy egzaminie czeladniczym przewodniczył p. Bolesław Kaźmierczak.

## WOLSZTYN

Stronnictwo Ludowe docenia akcję „H”. Na ostatnim walnym zgromadzeniu Koła Grodzkiego S. L. szeroko omówiono zagadnienie spódmiejszości produkcyjnej, akcję „H”, oraz plan 6-letni. Do nowego zarządu grodzkiego weszli: pp. Czesław Kozłowski, prezes, Fliegerowa — zast., inż. Mieloch — sekretarz i Kussmann — skarbnik. Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Krygowskiego, Adamczaka i Borysównę. Jako delegatów na zjazd powiatowy wybrano: pp. Kozłowskiego, prof. Hajduka i Tomiakową.

Zjednoczenie Kół Rodzicielskich. Z chwilą powołania do życia 11-letniej szkoły ogólnokształcącej w Wolsztynie istniały dwa odrębne Koła Rodzicielskie o różnym zakresie działalności. W dniu 6 bm. nastąpiło połączenie obu Kół w jedno nowe Koło Rodzicielskie. Dyrektor Zakładu omówił cel zjednoczenia i wspólny plan pracy i zadań. Poza tym dyrektor p. Dutkowski zreferował nowy statut ramowy, uchwalony z uwzględnieniem warunków lokalnych. Do zarządu ścisłego powołano pp. Sepota, Trzczyńskiego, Piątkowskiego, Biskupa, Kramarka i dr. Chomiaka. Uchwalono podstawowe składki miesięczne w wysokości 100, 200 i 300 zł. Najbiedniejsi! korzystają z ulg.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 6 bm. odbyły się w sali gimnastycznej Państw. Szkoły Ogólnokształcącej w Wolsztynie zawody tenisa stołowego siatkówek i koszykówki pomiędzy drużynami: ŻZK „Grom” (Wolsztyn) a ŻZK Lipno (Stęszew).

Wyniki przedstawiają się następująco: w tenisie stołowym zwyciężył Wolsztyn w stosunku 11:0. Punkty zdobyli Musiol i Palik. W koszykówce zwyciężyła również drużyna wolsztyńska w stosunku 46:31. Kosze zdobyli: Musiol 6, Krystofiak 10, Lesnik 14, Jędrzejczak 16. Dla pokonanych zaś: Weichmann I — 1, Weichmann II — 7, Gądzielewski — 6, Remlein — 17. W siatkówce zwyciężyła drużyna ŻZK Stęszew w stosunku 0:2. (trż)

# KRONIKA

## 16 MARZEC

Sroda	Święto wsch.: g. 6.06
Hilarego	zach.: g. 17.57
Mitostryja	Księżyc wsch.: g. 20.39
	zach.: g. 6.49

### POZNAŃ

#### TEATRY

Wielki: dziś o godz. 19 — „Uprawdzenie z Seraju” — W. A. Mozarta.  
Polski: dziś o godz. 19 — „Major Barbara” — B. Shaw’a.  
Nowy: dziś o godz. 19.30 — „Candida” — B. G. Shaw’a.  
Komedia Muzyczna: dziś o godz. 20 — „Wesele Fonia” — R. Ruskowskiego.  
Aktor i Lalki: dziś o godz. 19 — „Nadzieja” — H. Heijermanna’a.  
Kameralny (zespół ochotniczy TPZ): „Gra serc” — St. Kiedrzyńskiego.

#### KINA

Apollo — „Cezar i Kleopatra” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Tchórz” o godz. 16, 18 i 20; Muza — „Gasnący piómel” o godz. 15.30, 18 i 20.30; Rialto — „Aliszer Nawoi” o godz. 16, 18 i 20; Warta — „Klatka słowicza” o godz. 16, 18 i 20; Aktualności nr 11 o godz. 11, 12, 13 i 14.

### OSTROWO

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrowo, ul. Wolności 20 m. 3, tel. 422.

Repertuar kin. Kino „Piast” — „Aliszer Nawoi” — produkcji radzieckiej. Kino „Słońce” — „Krankati” — produkcji czeskiej.

Dyżur lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowie od 14 do 31 bm. 14 bm. — dr Florian Sztuba, Ostrowo, ul. Wolności 28, tel. 522; 15 bm. — dr Felicja Mikulska, Ostrowo, ul. Kolejowa 15, tel. 640; 16 bm. — dr Bronisław Masłowski, Ostrowo, Rynek 26, tel. 460; 17 bm. — dr Alfons Gdya, Ostrowo, ul. Wrocławska 34, tel. 677; 18 bm. — dr Michał Chmiel, Ostrowo, ul. Wrocławska 1, tel. 693; 19 bm. — dr Florian Sztuba; 20 bm. — dr Felicja Mikulska; 21 bm. — dr Bronisław Masłowski; 22 bm. — dr Alfons Gdya; 23 bm. — dr Michał Chmiel; 24 bm. — dr Florian Sztuba; 25 bm. — dr Felicja Mikulska; 26 bm. — dr Bronisław Masłowski; 27 bm. — dr Alfons Gdya; 28 bm. — dr Michał Chmiel; 29 bm. — dr Florian Sztuba; 30 bm. — dr Felicja Mikulska; 31 bm. — dr Bronisław Masłowski. Dyżur trwa w dni powszednie od godz. 18 do 6 rana dnia następnego; w soboty od godz. 12-tej, w niedziele i dni świąteczne od godz. 6 rano do godz. 6 rano dnia następnego.

Z Czarnego Lasu. W dniach 11 i 12 bm. w Zarządzie Gminy Czarny Las obradowała Gminna Komisja Podatkowo-Oponiodawcza, działająca przy wymiarze i zastosowaniu ulg w podatku gruntowym na rok 1949. Do komisji wpłynęło 246 wniosków z prośbą o ulgi. Komisja uwzględniła 86 wniosków mało i średniorolnych oraz gospodarzy mających po kilkoro małoletnich dzieci. Ulgi wahały się od 5 do 100%. W skład komisji wchodził: wójt pan Kempa, gminny sekretarz PZPR pan Kurosiński oraz 16 członków, wytypowanych z małorolnych chłopów.

Kontraktowanie świń. Po okresie uświadamiającym o znaczeniu akcji „H”, przystąpiono w gminie Czarny Las do kontraktowania żywcą. W kontraktowaniu bierze udział przeważnie część rolników. Na czoło wysuwa się gromada Szklarka Przygodzka, która chociaż prawie najmniejsza zakontraktowała już 60 świń.

W Czarnym Lesie rolnicy przekonali się. Gminny Zarząd Samopomocy Chłopskiej przez 3 lata borykał się tu z trudnościami przy organizowaniu Gminnej Spółdzielni S. Ch. Trudno było przekonać chłopów jakie korzyści płyną z posiadania własnej spółdzielni. Dopiero we wrześniu ub. r. spółdzielnia założona. Chłopi, którzy od 3 lat nie widzieli na swym terenie nawozów sztucznych, otrzymali teraz poprzez swą placówkę 10 wagonów nawozów sztucznych, w tym 8 wagonów kałnitu. Od tej chwili znikły uprzedzenia i rolnicy zrozumieli jak ważną rolę spełnia Spółdzielnia w ich gospodarce.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 13 bm., odbył się mecz piłki nożnej między ŻZK Poznań a ŻZK Ostrowo. Wynik: 8:2 (2:1). ŻZK Poznań wystąpił w pełnym składzie z Czapczykiem na czele. „Ostrowia” z dwoma zawodnikami rezerwowymi. Rozmokie boisko utrudniało normalną grę. „Ostrowia” na tle ŻZK wypadła dość słabo. Na poziomie był bramkarz Grzęda, który uchronił „Ostrowie” od większej porażki. W ŻZK Poznań bardzo dobrze zagrał cały atak i Tarka w pomocy. Bramki dla ŻZK Poznań zdobyli: Anioła 3, Czapczyk i Kołtuniak po 2 i Słoma 1. Dla „Ostrowii” obie bramki zdobył Sikora. Sędziował p. Michaś z Ostrowa.

Młodociany włamywacz przed sądem. Ostatnio w Ostrowie toczyła się rozprawa w trybie doraźnym, przeciwko 18-letniemu T. Góreckiemu z Warszawy, który z końcem ubiegłego roku przybył do Ostrowa ze swym kolegą, celem dokonania włamań. Na jednej z „wypraw” Górecki został jednak ujęty przez M. O. Sąd skazał młodego złodzieja na 6 lat więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na 5 lat. (md)



Dnia 13 marca 1949 r. zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

**Jadwiga Muszyńska**  
z Miłkaszewskich  
przeżywszy lat 70, o czym zawiadamiają z ciężkim smutku pogrzeżeni  
mąż, dzieci, wnuki i rodzina  
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w środę 16 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Marcina przy ul. Fredry.  
Poznań, Szczecin, Szklarka, Kostrzyn. 4430

Dnia 13 marca 1949 r. zmarła w Bogu, moja najdroższa i nigdy niezapomniana żona, nasza kochana mamusia i bratowa, śp.

**Helena Malinka Kionowa**  
z Piskorków  
w 39 roku życia.  
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie w czwartek 17 bm. o godzinie 7 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.  
Mąż z dziećmi  
Poznań, Smolice, Lutom. 4411

Dnia 12 marca 1949 r. zasnął w Bogu po krótkich leż ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, nasz ojciec i brat, śp.

**Wacław Cofa**  
przeżywszy lat 46.  
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała ul. Wiśniowa — Dębice.  
W ciężkim smutku pogrzeżeni  
żona, dzieci, siostry, bracia i szwagrowie  
Poznań 4437

**TARG WIELKI** (jarmark ogólny) odbędzie się w Rycyzwolu, pow. Oborniki w dniu 24 marca 1949 r.  
3a-129

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Szczecinie (al. Niepodległości 41) przyjmie natychmiast do stałej pracy:

1. INŻYNIERA BUDOWLANEGO (architekta)
2. TECHNIKA BUDOWLANEGO

za wynagrodzeniem ryczałtowym według najwyższych stawek przewidzianych dla tego rodzaju pracowników w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych na terenie Szczecina. 3a-137

**Wolne posady**

**Apteka pod Złotym Lwem** w Lesznie poszukuje magistra(y) lub pomocnika(y) zaraz lub później. 3b-46

**Ubezpieczalnia Społeczna w Ostrowie Wlkp.** zatrudni zaraz **OKULISTĘ**

z siedzibą w Ostrowie, mieszkając 4-pokojowe z łazienką i kuchnią zapewnione. 3b-92

**Woźnica do koni** obeznany z rolnictwem może się zgłosić. Składnica Paszy, Strzelceka 31 4394

**Potrzebna zaraz pomoc przychodnią** — Wyspiańskiego 14 m. 4, godz. 17—20. k312

**Dziecięcina z gotowaniem** potrzebna, Wierzbicze 27 m. 1 k313

**Stolarzy budowlanych** przyjmie. Zgłoszenia: Traugutta 27 m. k314

**Pomoc domowa** kochająca dzieci, z referencjami, wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: „Porcelana”, Mielżyńskiego 14. p2151

**Apteka** blisko Poznania poszukuje magistra z praktyką lub egzam. pomocnicy. Warunki do omówienia. Of. Głos Wlkp. nr 3A-155.

**Hutników — dmuchaczy szkła** (specjalistów odcisk chłochów) poszukuje. Adres: wojskowy PAR, Ratajczaka 7, pod 3.326. p2143

**Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”** w Międzyzdrojach, powiat Nowy Tomysł, przyjmie natychmiast księgową wzgl. księgowego obeznanego z przebitkową księgowością i jednolitym planem kont. 3a-85

**Przyjemni natychmiast** maszynistkę kwalifikowaną. Zgłoszenia osobiste lub pisemne z życiorysem i odpisami świadectw. Odezwania Żelazka Ciągłego w Drawskim Młynie, powiat Czarnków, woj. Poznań. 3b-50

**Mleczarnia Państwowa w Pepowie** pow. Gościszyn — tel. 17 poszukuje zaraz **KSIEGOWEGO** wzgl. **KSIEGOWĄ**

ze znajomością księgowości przebitkowej z jednolitym planem kont. Zgłoszenia skierować pod wyżej wymienionym adresem. 3a-114

**Redakcja** Poznań, ul. Działkińskich 10. Telefon: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50231, sekret. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902. Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

**Administracja** (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.

**Biuro ogłoszeń** Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i pr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499. Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Ośw. „Czytelnik”. Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

**Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ** K-59616

Dnia 11 marca 1949 r. rozstała się z tym światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

**Bronisława Dybicka**  
przeżywszy lat 68.  
Pogrzeb odbędzie się w środę 16 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. za spokój duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie nazajutrz, w czwartek 17 bm. o godz. 7.30 w kaplicy O. O. Dominikanów przy ul. Libelta 1, o czym zawiadamia w imieniu krewnych i znajomych  
**rodzina Józwiaków**  
Poznań 4410

Dnia 14 marca 1949 r. zmarła po ciężkich cierpieniach nasza ukochana córka, siostra i ciocia, śp.

**Małgorzata Mikołajczakówna**  
przeżywszy lat 51.  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 17 bm. o godz. 10 w Róweku, pow. Śrem.  
W ciężkim smutku pogrzeżona  
**matka z rodziną**  
4435

Dnia 13 marca 1949 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat, stryj i bratanek, śp.

**Bernard Schwarz**  
uczeń 4 kl. Gimm. Gen. Świerczewskiego  
przeżywszy lat 20.  
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębuc.  
W ciężkim smutku pogrzeżeni  
rodzice z rodziną  
Poznań, Rybaków 16, m. 20. 4425

**Przyjmujemy planistę — kalkulatora**

z praktyką na samodzielne stanowisko. Zgłoszenia z podaniem i świadectwami z odbytej praktyki kierować do Wydziału Personalnego Centrum Rybnego C. S. P. Poznań, ul. Szyperska 20. 3a-133

**Osobiste**

**Oddam** dożkę krwi — grupa A. Oferty Głos Wlkp., M. Rokossowskiego 16, nr 378. F477

**Publiczne podziękowanie** Najświętemu Sercu Jezusowemu, Matce Najśw. św. Judzie Tadeuszowi, św. Antoniemu za wysłuchanie próśb składu — E. Wągrowka, Września. 3a-75

**Spółdzielni**

**Mobila** różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak Poznań, Rybaków 6, w podwórzu. p1385

**Parcela** — Wille — Kamienice — Gospodarstwa Kupno — Sprzedaż. Zafatwa solidnie Firma „Union” Poznań, Rzeczypospolitej 4. 3758

**Obrabiarki do metalu i drzewa**, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p1705

**Materace** wyścielone, różka metalowe wykonuje Rekor — ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowa). p1750

**Klej „AGO”** w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, korków, filców itp., poleca Przetwórnica Chemiczna „Arol” Kraków, Augustiańska 11, tel. 586-22. p1781

**Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek**, Kraszewskiego 17. 3a-11

**Srebro, przedmioty artystyczne**, użytkowe, sprzedaż — kupno, Komis „Lamus”, Sielce 5/6. p1860

**Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe** — Wrześniewicza Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p1928

**Stołowy nowoczesny**, dobre wykonanie, okazja. Janiak, Poznań, Rybaków 6. p1936

**Planina** markowe Blüthner — Ecker i inne najkorzystniej Drygas, Skarbowska 15 tel. 99-79. p1971

**Planino** pierwszorzędne tanie sprzedam, Kopernika 6 m. 12 4168

**Jadalinia** w jasnym kolorze, jak nowa Opalenicka 34 m. 1. p2060

**Maszyny biurowe** naprawia — kupuje na części „Mechanika”, Poznań, 27 Grudnia 20, telefon 43-57. p1999

**Wagi** analityczne (holenderskie) precyzyjne oraz różne wagi, Pigiński, Poznań, Fredry 1, tel. 25-55. 3a-62

**Magiel ręczny** okazynie. Oferty: PAR Ratajczaka 7, pod 3.188. p2022

**Kociol** na parę, podgrzewany gazem 4 atm. Tel. 86-09. p2022

**Maszyna krawiecka „Singer”** sprzedam, Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). p2154

**Lodówka** na prąd stały sprzedam. Zgłoszenia: tel. 22-84. p2152

**Westfalki** szmatowa piekarnikiem, pierwszorzędna — Ostrów Tumski 5. F478

**Dwie tony** koks do sprzedania po niskiej cenie. Konopnickiej 14, parter. F476

**2000** cegieł cwiłków, kabel podziemny czterojądowy 10 0/0 ca 60 m, jawe stolarską, Mielżyńskiego 9 m. 9, między 17—18. p2144

**DKW 700** ccm kabriolet po kapitalnym remoncie, nowe ogumienie, okazynie sprzedam. Garaż centrum oddam. Oferty Głos Wlkp. nr 4423.

**Kurs meteorologiczny**

Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny uruchamia w Warszawie od dnia 28 marca do dnia 28 maja br. kurs dla obserwatorów meteorologicznych cywilnych i wojskowych. Kandydaci otrzymują na czas trwania kursu zasiłek w wysokości 200 zł dziennie, bezpłatną bursę i zwrot kosztów przejazdu. Warunki przyjęcia: ukończone co najmniej gimnazjum, wiek poborowy.  
Informacje i zgłoszenia do dnia 19 marca br. w PIHM Poznań, ul. Mazowiecka 45, tel. 24-40. 3a-162

**Ogłoszenie**

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko Franciszkowi Piskorzowi, urodz. 24. 7. 1921 r., synowi Franciszka i Pauliny — nieznanego miejsca zamieszkania — oskarżonemu o przestępstwo z art. 1 dekretu z dnia 28. 6. 1946 o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939—1945. 3a-110

**Ogłoszenie**

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko Romanowi Lehmannowi, urodz. 21. II. 1910 r., synowi Wincentego i Anieli — nieznanego miejsca zamieszkania — oskarżonemu o przestępstwo z art. 1 dekretu z dnia 28. 6. 1946 o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939—1945. 3a-111

**Ogłoszenie**

Sąd Okręgowy w Poznaniu podaje do wiadomości, że w sprawie upadłościowej firmy W. Nowakowski i Synowie Jawna Spółka Handlowa w Poznaniu, Górna Wilda — Fabryka Mebli — w miejsce zaginionego syndyka upadłości Wacława Małeckiego mianować syndykiem upadłości Henryka Adamczewskiego z Poznania, ul. Walki Młodych 8, a jego zastępcą Ludwika Echausta z Poznania, pl. Wolności 16. Wobec zaginięcia listy wierzytelności wzywa się ponownie wierzyteli upadłej spółki by zgłosili wierzytelności Sędziemu Komisarzowi w terminie do dnia 30 czerwca 1949. Sędzią Komisarzem wyznaczono sędziego Sądu Okręgowego w Poznaniu Adama Piotra. 3a-113

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Cieciarówkę** Chevrolet-Canada 3 1/2-tonową sprzedam. Górczyk Wroniecka 17. p2153

**Silnik Opel** sześciocylindrowy, górnozaworowy, sprzedam. Telefon 23-57. p2146

**Opel czterodrzwiowy**, czterocylindrowy, sprzedam. Telefon 23-57. p2145

**Większa ilość** słupków parkanowych do siatki okazynie sprzedam. Informacje: Poznań, Rybaków 16 m. 13. 4418

**Wózek** auto sprzedam. Winogrady 143. 4413

**Sprzedam** motocykl z przyczepką 600 Zündapp — ul. Kolejowa 53 m. 3. od godz. 14.30. 4414

**Motocykl z przyczepką** sprzedam. Nad Bogdaną 2. Garaże 4415

**„Adler Triumph”** okazynie do sprzedania

**IZBA APTEKARSKA** Rokossowskiego 41 4391

**Zegar** kontrolny dla stróży — Garbary 2 (zegarmistrz). 4412

**Maszyny do szycia** okrągłe czotkowe. Daszyńskiego 112 m. 3. 4409

**Lokal** pokojem sprzedam lub wdzierżawię ewentualnie mieszkaniem. Inform.: godz. 16—18, Za Bramką 4 m. 1. 4406

**Bernardyni** młode sprzedam. Jeżycka 2 m. 10. 4398

**Sprzedam** radio 5-lampowe nowe. Jarochońskiego 30 m. 5. 4390

**Szafy** do garderoby 3-drzwiowe nowoczesne. Stolarska, Koźka 21. 4389

**Dom**, ogród owocowy, 1—2 morgi, powiatowym mieście, blisko Poznania. Oferty Głos Wlkp. nr 4378. 3b-92

**Skład 105 m²** pokojem, piwnicą (wyłączony) wdzierżawię (Daszyńskiego). Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.285. p2107

**Zamiana**

**Wille** piśtwa w Ławicy, blisko dworca, z 1-morgowym ogrodem owocowym zamienię na podobną bliżej miasta z dopłatą. Zgłoszenia: tel. 13-53. c759

**Trzykójkowe** na mniejsze. Oferty nr 547 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c746

**2 pokoje** komfortowe kuchnia (kuchnia) zamienię na takie samo mniejsze. Of. Głos Wlkp. nr 4203. p2148

**Zamienie** mieszkanie 2 pokoje kuchnia (Poznań) na podobne Lesznie. Adres: Leszno, Sielce 32 II piętr. 4180

**Silnik** elektryczny 45 KM, 575 obr., 220/380 V pierścieniowy, zamienię na 35—40 KM, 1.400 obr., pierścieniowy. Zgłoszenia Zakład Elektrotechniczny — J. Grządzielwski, Poznań, Woźna 13. Tel. 22-04. p1989

**Pieniądz**

**500.000** dysponuję, upraszam propozycje. Oferty Głos Wlkp. nr 4372.

**Do** prowadzenia obory mlecznej przyjmę współnika. Dam mieszkanie, blisko Poznania. Potrzeba ok. 1.500.000. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.332. p2148

**Zagubiono** kartę rejestracyjną nr 430741 wydaną Urzęd Skarbowy Poznań, Pelagia Oleśiak Junikowo 4408

**Zagubiono** kartę rejestracyjną RKU Ronin na nazwisko Kazimierz Kubicki. 4392

**Zagubiono** zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Poznań na nazwisko Henryk Topolski, ur. 2. VI. 1919. 4387

**Zagubiono** dnia 12 bm. kinie Apollo małego misia (zabawek) Proszę oddać za wynagrodzeniem Poznań, Sienkiewicza 7 m. 7. 4382

**Lepik bitum.**

wapno w brył., gips, kręde, trzcinie, gwoździe papiaki, cegły tonowki, sufitówki, grysyk, płyty „Suprema”, tektury izolacyjna poleca

**K. SZYCH**  
Poznań, Wały Batorego nr 3, tel. 35-19 (obok Izby Skarbowej). p2114

**Szuka lokalu**

**Pokoju** kuchnią z wrotem remontu. Dąbrowskiego 28 m. 8. 4417

**Szukam** pokoju, zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 4388

**Studentka** szuka pokoju. Cena obywatelska. Oferty Głos Wlkp. nr 4384. p2150

**Student** poszukuje pokoju dla siebie ewentualnie dla siostry. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3.334. p2150

**2 pokoje** na biura w okolicy kina Bałtyk potrzebne. Zgłoszenia: Mickiewicza 36 m. 12. p2132

**Starsza** samotna pani poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 4211. p2150

**Student S. I.**, spokojny, poszukuje pokoju ewtl. korepetycje. Oferty nr 4176 Daszyńskiego 48. k285

**Samotny pan** na stanowisku, poszukuje pokoju próbnego lub częściowo umiobowanego. Of. pod nr 550 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c749

**Asystent** Uniwersytetu, żona. I, szuka dużego pokoju. Oferty: PAR, Ratajczaka 7 — pod 3.147. p1991

**Pokoju** pustego, umiobowanego, dobrze zapłacić. Oferty nr 542 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c741

**Pokoju** poszukują dwie studentki. Oferty Głos Wielkopolski nr 4166. 3b-29

**Zagubiono** dowód rejestracyjny RKU Szamotuły wystawiony na nazwisko Edward Kieca, zam. Czarnków, Gdańska 18a. 3b-27

**Zagubiono** zaświadczenie rejestracyjne RKU Krosno nr 1167. Michał Olechowski, majątek kiedźwiedź, pow. Świebodzin. 3b-26

**Zagubiono** kartę Służba Polsce, odcinek zameldowania, Emilia Kalatówna Świebodzin, Puławskiego 3. 3b-27

**Zagubiono** kartę rejestracyjną RKU Kraków i kartę repatriacyjną z Francji na nazwisko Marek Piłata, zam. w Strzelcach Małych, powiat Goślę. 3a-35

**Skradziono** kieszonkę wojskową, prawo jazdy, papiery motocyklowe 5429 N, kartę rejestracyjną, potwierdzenie odbioru skupu bydła, dwa dowody tożsamości na konia. Marian Suwałski, Kostrzyn Wlkp. c722

**Zaginął** biały piesek, okolica Matejki. Zwrot wynagrodzeniem. Matejki 60 m. 1. c720

**Zagubiono** dokument opiekunicy Sąd Grodzki Poznań na nazwisko Józef Majchrzak. 4102

**Zagubiono** legitymację b. PPR nr 359129 wydaną przez Komitet Wojewódzki Kom. M. O. Poznań na nazwisko Marian Janiak. F438

**Zagubiono** zaświadczenie RKU Poznań-miasto na nazwisko Zdzisław Kabał, Poznań, ul. Skryta 14 m. 4. F436

**Zagubiono** dokument RKU Gozów, kartę strażacką, dow. osob. wydany Klonowa, pow. Sieradz, zameldowanie gmina Bogdaniec Czesał Pawełek, Lubzynie gm. Bogdaniec, powiat gozowski. 3a-71

**Zagubiono** dowód tożsamości konia nr 66 wydany Gmina Lubiszyn akt urodzenia Zdzisław Witły dokumenty Ślubu wystawiony w Debach Szlacheckich pow. Koto. Kazimierz Witła, Tarnów, gmina Lubiszyn, pow. Gozów. 3a-69

**Zagubiono** dokument RKU Gozów, kartę strażacką, dow. osob. wydany Klonowa, pow. Sieradz, zameldowanie gmina Bogdaniec Czesał Pawełek, Lubzynie gm. Bogdaniec, powiat gozowski. 3a-71

**Zagubiono** dowód tożsamości konia nr 66 wydany Gmina Lubiszyn akt urodzenia Zdzisław Witły dokumenty Ślubu wystawiony w Debach Szlacheckich pow. Koto. Kazimierz Witła, Tarnów, gmina Lubiszyn, pow. Gozów. 3a-69

**Zagubiono** dokument RKU Gozów, kartę strażacką, dow. osob. wydany Klonowa, pow. Sieradz, zameldowanie gmina Bogdaniec Czesał Pawełek, Lubzynie gm. Bogdaniec, powiat gozowski. 3a-71

**Zagubiono** dowód tożsamości konia nr 66 wydany Gmina Lubiszyn akt urodzenia Zdzisław Witły dokumenty Ślubu wystawiony w Debach Szlacheckich pow. Koto. Kazimierz Witła, Tarnów, gmina Lubiszyn, pow. Gozów. 3a-69

**Zagubiono** dokument RKU Gozów, kartę strażacką, dow. osob. wydany Klonowa, pow. Sieradz, zameldowanie gmina Bogdaniec Czesał Pawełek, Lubzynie gm. Bogdaniec, powiat gozowski. 3a-71

**Zagubiono** dowód tożsamości konia nr 66 wydany Gmina Lubiszyn akt urodzenia Zdzisław Witły dokumenty Ślubu wystawiony w Debach Szlacheckich pow. Koto. Kazimierz Witła, Tarnów, gmina Lubiszyn, pow. Gozów. 3a-69

**Dyrekcja Przemysłu Miejsowego**

**Centrala Zaopatrzenia i Zbroju**

Poznań, ul. Chelmońskiego 10, tel. 68-03174-18

przyjmuje zamówienia na wykonanie różnych konstrukcji żelaznych jak:

**Krat okiennych, drzwi żelaznych itp. łańcuchów „Galla” i wszelkich robót tłoczonych z blachy.** 3a-136

**Przetarg**

Centrala Spółdzielni Spożywców „Spolem” Fabryka Wyrob

# Z samochodem jak z dzieckiem w przedszkolu

— Wszystko zależy od kierowcy — mówi p. Zygmunt Dobijański, miesiąc temu jeszcze kierowca autobusów, dziś już kierownik referatu dochodzeń stacji PKS przy ul. Wolskiej 64 w Warszawie. I wyjaśnia:

— W zużyciu paliwa największą, niemal wyłączną rolę gra ustawienie odpowiedniego punktu zapłonu (delka), silnika i zaworów (wentyli). To przede wszystkim daje motorowi właściwą moc i pozwala osiągać duże oszczędności. Najlepszym przykładem mogą być wyniki mojej służby w PKS-ie. Nikt przecież nie będzie twierdził, że w ciągu 4 lat dopisywało mi stale szczęście...

Normy zużycia benzyny wynoszą u nas 31 litrów na 100 km. Ja na tym dystansie spalałem 21—23 l. osiągając 30% oszczędności w stosunku do normy. Na zasadzie kilkoletniego doświadczenia twierdze, że dobry kierowca, dbający o wóz jak o... dziecko w przedszkolu — zawsze może zaoszczędzić na paliwie, tak jak ostrożnie prowadzić autobus, oszczędza opłaty, detki, rezerwy itp.

Pamiętam, jeździłem kiedyś z czechosłowacką wycieczką po całej Polsce. Prowadziło się wóz nie tylko szosami, ale nieraz i po bezdrożach, wrosło w terenie... Mimo to nie miałem ani jednego defektu, ani jednego omdlenia. Czechosłowacy nie skapili mi przy roztaniu wyrzów uznania... Zresztą niedawno jeszcze, kierując „Leylandem”, nie dotykałem w ogóle gum w ciągu pełnych 6 miesięcy...

Marnotrawstwo w zwykłym pojęciu tego słowa w PKS-ie być może — nie istnieje. Ale istnieje — niedbalstwo. Walczymy z tym (teraz już i ja, jako kierownik referatu dochodzeń) bezwzględnie. Jak tę walkę prowadzimy?

Ujeżdżamy po prostu w normy życie i pracę całego wozu. Wóz musi być w odpowiednim, przepisowym terminie oczyszczony, smarowany, przeglądany itp. Świeca, jeżeli nie ma mechanicznych uszkodzeń, powinna wystarczyć na 20—30 tys. km jazdy, w zależności od marki. Tak samo każda inna część autobusu ujęta została w normę pod względem czasu trwania i wydolności. Za pianaństwo a nawet ty-

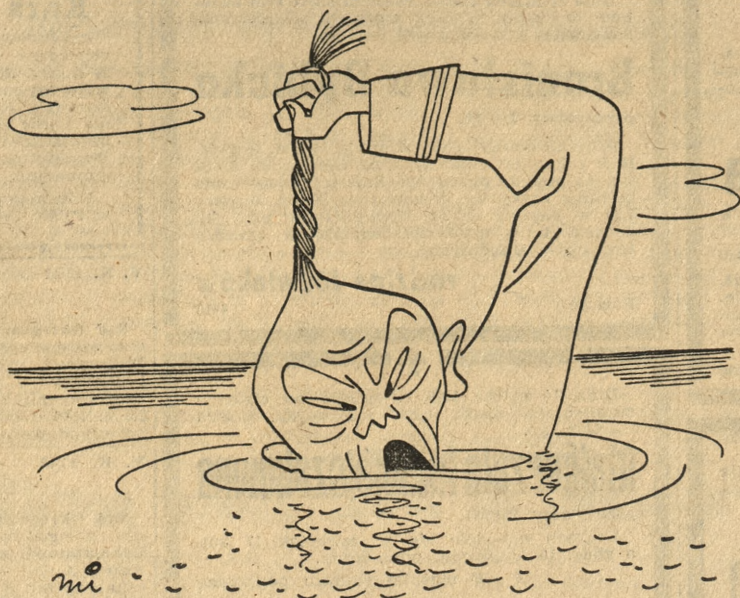
ko nietrzeźwość kierowcy podczas prowadzenia autobusu, zwalniamy od razu i bez odszkodowania.

Za dobrą, sumienną pracę — premiuje wysoko. Za każdy litr zaoszczędzonej benzyny kierowca otrzymuje 40% ceny rynkowej, a więc — 32 zł premii. Za ropę (przy silnikach Diesla, na które stopniowo przechodzimy, jako na oszczędniejsze) premia wynosi nawet 50% ceny rynkowej.

— Mogę dodać, że moje premie miesięczne wyniosły stale 12—13 tys. zł — kończy z usprawiedliwioną dumą p. Dobijański.

J. K. W.

NIEUCHRONNIE ZBLIŻA SIĘ KLĘSKA CZANG-KAI-SZEKA



Ostatnia próba ratunku

Gwidon Miklaszewski

# RADIO

na środe, dnia 16 marca 1949 r.  
8.05 Poradnictwo Instytutu Gospodarstwa Domowego; 8.55 Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych; 9.15 Informacje ogólnopolskie; 9.20 Skrzynka PKC; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.20 Muzyka lekka; 12.30 Koncert dla szkół; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka pt. „Aminokwasy i białka”; 14.40 „Kalejdoskop muzyczny” w opr. Mariana Obsta z udziałem Jana Wasilewskiego (walcornia); 15.10 Audycja o wsi, z cyklu „Ekipy mechaniczne na wsi”; reportaż St. Strugarka „W Dąbrówce kuja m'oty”; 15.30 „Piosenki dla dzieci” — audycja muzyczna; 15.50 Muzyka popularna; 16.15 Skrzynka techniczna z W.wy.; 16.30 „Gramy w szachy”; 16.45 Koncert Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 17.30 Z zagadnień życia i pracy kobiet; 18.20 „O zapaleniu szpiku kostnego” — pogadanka; 18.30 VIII my koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina”. W przerwie koncertu około godz. 19.10 „Liryki Juliusza Słowackiego”; 21.00 „Opowieść o Chopinie” Adama Czartkowskiego; 21.15 Muzyka polska; 21.40 Wiersze Tarasa Szewczenki; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanecznej P. R.; 22.45 OKZZ przed mikrofonem; 22.50 Muzyka lekka; 23.10 Muzyka poważna.

## Sejm na codzień

(Korespondencja własna z Warszawy)

W pokoju nr 96 dużego gmachu w Warszawie przy ulicy Daszyńskiego siedzi za biurkiem postawny mężczyzna. Nosi na sobie granatowy mundur suto szamerowany złotymi naszywkami, posiadający wisiorek w kształcie złoty, adutanki sznur. Pan Wacław Zawadzki jest człowiekiem raczej flegmatycznym i nikt by nie przypuszczał, że ma za sobą rewolucyjną przeszłość. Przed wojną był motorniczym warszawskich tramwajów, a przecież powszechnie wiadomo, że stołeczni tramwajarze byli zawsze „czterwoni”. Pan Wacław Zawadzki był współorganizatorem strajków robotniczych, a w czasie wojny należał do Armii Ludowej.

Obecnie jest komendantem jedynej w swoim rodzaju służby bezpieczeństwa — „Straży Marszałkowskiej”. Na czym polega oryginalność tej instytucji? Na teren Sejmu — gdzie się w tej chwili znajdują — nie mają urzędowego wstępu żadne, ogólnopństwowe władze bezpieczeństwa. Teren gmachu jest — jak to się w prawniczym języku nazywa — eksterytorialny. Alfa i omęga kwestii porządkowych i bezpieczeństwa jest właśnie pan Wacław, spełniający swe funkcje pod bezpośrednim kierownictwem władz sejmowych.

Jest godzina 17.30. Przed chwilą skończyło się posiedzenie. Posłowie wychodzą do szatni, niektórzy skręcają do restauracji sejmowej na piwko czy herbatkę. Z pierwszego piętra spływa bocznymi schodami fala publiczności. Trzeba bowiem wiedzieć, że w czasie trwania sesji codziennie na galerii pierwszego piętra znajduje się około sześćset osób.

Z tymi wycieczkami, a specjalnie szkolnymi ma pan Zawadzki nieco kłopotu, bo nie zawsze może dla wszystkich znaleźć miejsce. Przeważnie jest więcej zgłoszeń niż można wpuścić na salę. Dlatego, aby przysłuchiwać się posiedzeniom, trzeba zgłoszenia kierować na kilka dni naprzód. Pan komendant pokazuje liczne podziękowania. Wśród nich pisane przez ociemniałych alfabetem Braille na tekturce. Nad wytłoczonymi znakami kierownik wycieczki skreślił te same słowa normalnym alfabetem ludzi widzących.

Gmach Sejmu powstał z ruin wojennych dwa lata temu. Budowano go w Polsce sanacyjnej cztery długie lata (1925—1929). Po wojnie całkowita odbudowa (na miejscu gmachu znajdowała się kupa gruzów), trwała cztery miesiące z okien kuluarów, gdzie niegdyś zapadały ważne decyzje sejmowe kombinatorów koterii politycznych II Rzeczypospolitej, widać wznoszące się gmachy biur parlamentarnych. Jeden z nich jest już pod dachem.

Nowa sala, którą porządkują teraz sprzątaczkę i woźni, jest o wiele bardziej akustyczna. Przed wojną była

wyłożona marmurem, co powodowało głuche dudnienie przemów poselskich. Głos odbijał się od ścian, wracał do mówcy. Teraz sala jest wyłożona specjalną masą korkową. Głos posła brzmi: dźwięcznie, donośnie i nie ma tego głuchego dudnienia.

Zresztą nie tylko takie dudnienie rozlegało się w przedwojennym sejmie. Za Sławoja-Składkowskiego w sejmie rozlegało się także dudnienie podkultury butów „granatowych chłopców”, wyrzucających z sejmu posłów lewicy.

Jednym z najstarszych pracowników technicznych sejmu jest p. Stanisław Obojski, który pracuje tutaj od 1920 roku, choć jest trzech pracowników: pp. Dąbrowski, Preis i Madejczyk, którzy pamiętają wszystkie sejmy w Polsce od roku 1919. Ci ludzie, to chyba jedyna łączność obecnego aparatu parlamentarnego z przedwojennym. Pan Obojski, który porządkuje skromnie urządzonej palarni poselskiej, opowiada:

— Dzisiejszy sejm ludowy, dzisiejsi posłowie są zupełnie inni od przedwojennych. Dawniej poseł parzył na nas z góry, zadzierał nosa... A teraz to się przywita jak z człowiekiem, pogada... widać, że inni ludzie. Inaczej zabierają głos — inaczej postępują. Pamiętam za Piłsudskiego były w sejmie awantury. Składkowski wprowadzał do sejmu policję, łamali prawa. Sanacyjny sejm był prozą pana, zupełnie inny... O! zupełnie inny...

Sala sejmowa jest urządzona nowoczesnie, bez niepotrzebnego zbytku. „Lawy” poselskie są amfiteatralnie ustawionymi rzędami połączonych foteli; wygodnych, bo posłowie muszą nieraz po kilka godzin siedzieć na sesji. Na sali palenie jest surowo wzbronione, dlatego na próżno byłoby szukać jakiejś popielniczki.

Idę na podium przydziałne, siadam na fotelu marszałka. Stąd znakomicie widać całą salę. Po prawej; ręce marszałek ma ustawioną w specjalnym uchwycie „laskę”, a w płycie biurka jest wmontowana tablica z kilkunastoma kontaktami. Obok nich znajdują się małe napisy. Np. „Początek sesji” — to guzik dzwonka rozlegającego się w całym gmachu (nacisnąłem go nieostrożnie wzbudzając małe zamieszanie). Guzik z napisem „Czas przemówienia minął” zapala podłużny, czerwony napis na poselskiej mównicy.

Poza tym jest kilka połączeń z obsługą techniczną: ze stenografami, komendantem „Straży Marszałkowskiej” i woźnymi. Jest np. przelącznik z napisem „Ochłodzić salę” lub „Ogrzać salę”. Pod rzędami foteli poselskich znajdują się bowiem otwory wentylatorów, przez które latem w razie potrzeby tłoczy się chłodzone, a zimą ogrzane powietrze.

Sklepienie sali zamyka szklany stożek kopuły. Jest on oświetlony mlecznym światłem płynącym z za gzymsów sklepienia. Praca personelu technicznego kończy się. Monterzy zdjęli urządzenia mikrofonowe, a za pół godziny p. Obojski zgasi światło żarówek.

Wychodzę na ulicę owianą spóźnionym, marcowym mrozem. Pod butami skrzypi śnieg. Z daleka, jeszcze z Alei Stalina, poprzez park Ujazdowski widać mleczny kształt szczytu gmachu sejmowego. Tam po raz pierwszy w Polsce w majestacie prawa okrzepła władza robotników i chłopów. Stamtąd wyszedł pierwszy Prezydent Ludowej Rzeczypospolitej wybrany przez posłów, którzy nie traktują wzdardliwie ludzi szarej pracy, którzy są tak inni od posłów w Polsce sanacyjnej, którzy zaufanie mas prowadzące do godności poselskiej zdobywali w twardej, nieubłaganej walce z wyzyskiwaczami ludu. W walce, która jakże często wiodła przez więzienia i Berezę Kartuską stworzoną przez premiera, którego godłem była gumowa, policyjna pałka.

Janusz Likowski konał Massipa (Hiszpania) 6:4, 6:3, 6:1.

## SPORT

### Polscy lekkoatleci przy stole obrad

(Od własnego korespondenta)

Przedwczoraj odbył się w Warszawie doroczny Walny Zjazd Polskiego Związku Lekkoatletycznego. P. U. K. F. reprezentował płk. Czarnik a w obradach wzięli udział przedstawiciele 11 wojewódzkich O. Z. L. A. Poznań reprezentowali prezes Jan Marcinkowski i Witalis Dorożala. Po raz pierwszy na walne zebranie zaproszono czynnych zawodników. (Z poznańskich zawodników uczestniczyli w obradach Adamczyk — ZZK, Danowski — Pancerni oraz Rutkowski — AZS).

#### Poznań inicjuje dyskusje

Serie przemówień w dyskusji rozpoczął prezes Marcinkowski z Poznania apelując o udostępnienie taniego a dobrego sprzętu sportowego, podręczników oraz powiększenie kadry fachowych instruktorów. Większość mówców nawiązywała do tych bolączek zaznaczając, że najważniejszą jest sprawa obesiania ośrodków terenowych trenerami. Zwracano uwagę, by treningi prowadzono według zunifikowanej metody, co z pewnością da dodatnie rezultaty gdy chodzi o wyniki wyczynowe.

Płk. Czarnik przyrzekł poparcie prac PZLA, choć wyraził zdanie, że związki okręgowe winny wykazać w kierunku umasowienia sportu jak najwięcej własnych inicjatyw. Wszyscy delegaci domagali się powiększenia liczby spotkań o charakterze międzynarodowym. Słuszność tych żądań potwierdził przyjazd zawodników radzieckich, w walce z którymi padło sporo najlepszych zeszłorocznych rezultatów. Od sportowców radzieckich nauczono się najnowszych i skutecznych metod treningowych oraz sposobów technicznego opowania poszczególnych konkurencji.

#### Jakie zawody odbędą się w Poznaniu?

Przed wszystkim zatwierdzono datę 24 kwietnia na odbycie „Olimpiady Wielkopolskiej” stanowiącej jak wiadomo ramy do biegów o nagrody Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Ponadto z większym impetem przydzielono Poznaniowi międzyokręgowe zawody Kraków — Wrocław — Warszawa — Poznań. Nie jest wykluczony start Zastopka (w ramach Targów Poznańskich) oraz ekipy zawodników rumuńskich w ramach ich letniego objazdu po Polsce.

#### Kiszka, Lipski, Moronczuk, Małecki w Poznaniu

W ramach biegu „Głosu Wielkopolskiego” dojdzie do sensacyjnego pojedynku najlepszych sprinterów Polski. Delegacji POZLA uzyskał zapewnienie startu Kiszki i Lipskiego, którzy w trójboju sprinterskim zmierzą się z Adamskim, Danowskim, Stawczykiem i Rutkowskim.

Ponieważ były podzielone zdania co do wyników uzyskanych w zimowych mistrzostwach otrzymamy wobec tego odpowiedź kto jest najlepszym sprinterem polskim. Aby nie faworyzować poznańskich zawodników przez lokalnych starterów, zaproszono do tej funkcji najlepszego startera w Polsce — dyr. Sienkiewicza z Warszawy.

#### Nowe władze P. Z. L. A.

Dyr. Wacław Forys dotychczasowy prezes zamienił się urzędem ze swoim

#### Mistrzostwa tenisowe EGIPTU

W półfinale mistrzostw tenisowych Egiptu Czechosłowak Drobny, grając przeciw Patty (USA), wycofał się po 10 minutach gry z powodu skurczu mięśni. Do chwili przerwania meczu Patty prowadził 3:2.

W drugim półfinale Parker (USA) pokonał Massipa (Hiszpania) 6:4, 6:3, 6:1.

### Razem z wiosną

Nie z tą kalendarzową, ale z tą prawdziwą, kwietnią i pogodną wiosną zainaugurujemy tegoroczny wielki sezon sportowy w Wielkopolsce, IV bieg o puchar redakcji „Głosu Wielkopolskiego” oraz związana z tym „Mała Olimpiada” będą czymś w rodzaju unoszącej się kurtyny, która odsłoni wielkie widowiska sportowe. Zbliżający się okres XXII Międzynarodowych Targów Poznańskich zwróci oczy całej Polski na nasze miasto, które imprezami kulturalnymi i sportowymi uświetni swe wielkie dni.

Poznań stanie się w tym okresie ośrodkiem największych zainteresowań. Duże ulgi w cenach biletów kolejowych umożliwią każdemu przyjazd do stolicy Wielkopolski: „Mała Olimpiada”, która w dzień po otwarciu MTP otworzy na boisku WF i PW przy Drodze Dębińskiej tegoroczny sezon sportowy, będzie jedną z najciekawszych atrakcji tego rodzaju.

Zgłoszenia do biegów, do walk szermierczych, gimnastyki i wielu innych konkurencji napływają prawie co godzinę.

Przygotowujemy imprezę sportową, masową, niezależnie od emocjonującego pojedynku naszych długodystansowców... z Kielasem, który po raz trzeci i już na własność chce zdobyć puchar „Głosu Wielkopolskiego”.

Tradycyjny bieg „starszych panów” odbędzie się również: starsi panowie chcą udowodnić, że „tak źle” z nimi nie jest.

A więc 24. IV. 49 r. wszyscy na boisko WF i PW!

### Kula wygrywa dwa konkursy skoków

W trzecim dniu zawodów o memoriał śp. Bronisława Czecha rozegrano na Krokwi konkurs skoków, w którym nie startował Marusarz.

W konkursie skoków do czwórmetru zwyciężył Kula, skoki 64 i 65 m; 2. Krzeptowski Daniel skoki 58 i 60,5 m; 3. Gąsienica-Ciaptak skoki 56 i 60 m; 4. Dziedzic

W konkursie otwartym skoków triumfował również Kula, uzyskując skoki 70,5 i 71 m.

Dalsze miejsca zajęli: 2. Gąsienica-Ciaptak, 3. Węgrzynkiewicz.

### Stomil — Drukarz 1:1

Bramki dla Stomilu zdobyli: Mazok 2, Mikołajczak 1, Szmadniński, Dolata i Preja po 1.

## DEKLARACJA\*)

Prenumeratorem „Głosu Wielkopolskiego”

Niniejszym zamawiam .... książek które zaznaczyłem krzyżykiem na załączonym obok wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie ..... zł (licząc po 200 zł za jedną książkę)

Prawa i obowiązki prenumeratorem są mi znane.

Nazwisko i imię .....

Zawód .....

Adres .....

1. Andrzejewski J., Popiół i diament
2. Niekrasow W., W okopach Stalingradu
3. Maupassant G., Opowiadania
4. Olbracht L., Dziwna przyjaźń
5. Strong A. L., Chiny jutro
6. Czechow A., Opowiadania
7. Wolfert I., Banda Tuckers
8. Popowski A., W imię człowieka
9. Brzechwa J., Ciepło, zimno, go-raco
10. Raj Anand M., Kulls
11. Antologia noweli polskiej
12. Lindsay J., Ludzie 48 roku

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 350 stron.  
Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

\*) Deklarację wypełnić czytelnik, przesyłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik” Biblioteka w Prenumeracie.